

## Posłowie głosują przeciw

Oceną sytuacji w Klubie Parlamentarnym NSZZ "Solidarność" i zobowiązaniu posłów do głosowania przeciw rządowemu projektowi ustawy budżetowej na 1993 r. zajęła się Komisja Krajowa obradująca w Gdańsku - 11.02.1993 r.

Głosowania ws. rządowego projektu budżetu (godz. 20.30) - nie przerwano, nawet wobec informacji, że w budynku podłożono bombę i zażądano jego opuszczenia. KK zadecydowała, że "siedzi aż do wybuchu" na swoją odpowiedzialność.

W oczekiwaniu na przybycie parlamentarzystów, którzy opuścili obrady Sejmu w trakcie debaty budżetowej, Komisja Krajowa dokonała rejestracji Sekretariatu Kultury, Sztuki i Środków Przekazu. Przyjęła do swego grona jej przewodniczącą - Jacka Weissę. Uchwaliła także budżet KK na I kwartał 1993 r. oraz podjęła decyzję o aktywnym zwalczaniu bezrobocia i o sporze zbiorowym sekretariatów sfery budżetowej z rządem.

Uzupełniono skład zespołu do negocjowania z rządem problemów regionalnych (średnich i małych regionów).

### Sytuacja w Klubie Parlamentarnym NSZZ "Solidarność"

Bogdan Borusewicz (przewodniczący KP NSZZ "S") stwierdził, że sytuacja w Klubie wpłynie na jedność Związku. Różnica zdań odnośnie taktyki i strategii działania zadecydowała o jego podziale. Zespół powstał wbrew regulaminowi sejmowemu, który uniemożliwia tworzenie frakcji. Decyzja ta spowoduje istnienie dwóch klubów lub przyczyni się do jego rozłamu. Konferencja prasowa Zespołu doprowadziła do ostrej polaryzacji stanowisk. Zarzucił frakcji niepodjęcie dyskusji wewnątrz związku lecz jej nagłośnienie przez prasę. Niebezpieczeństwo, które zawisło nad Klubem nie jest tylko jego wewnętrzną sprawą, gdyż jest grą wy-

ciąg dalszy na str. 2

## Jak ukarać posłów?

Dwudniowe obrady Komisji Krajowej (24.-25.02.1993 r.) dotyczyły głównie faktu podpisania przez przewodniczącą KK Mariana Krzaklewskiego "Paktu o przesiłbiorstwie" oraz osądów posłów z Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" głosującymi ws. budżetu wbrew uchwale KK.

Była to jedna z trudniejszych debat, gdyż wiadomo było, że nie wszyscy powinni zostać ukarani. Pierwszy dzień nie przyniósł rozstrzygnięcia, w dniu następnym przyjęto kompromisową uchwałę (Nr 287(93)).

Parlamentarzystów łamiących uchwałę KK spotkała nagana; gdy regulamin o współpracy KK i KP zostanie opracowany, to w jego oparciu zostaną przeprowadzone nowe wybory do władz Klubu, gdy regulaminu nie będą przestrzegać, to posłowie złożą swój mandat; członkowie KP "S" będą lojalni wobec Związku, jego władz. Wartością nadrzędną uznano utrzymanie jednego, niepodzielnego Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność".

W obecności posłów i senatorów członkowie KK starali się odpowiedzieć na pytanie jaką wymierzyć karę tym z parlamentarzystów, którzy głosowali przeciw uchwale KK.

Starły się ze sobą dwie opcje - radykalna i liberalna. Wypowiadali się także parlamentarzyści. Już na wstępie dyskusji - Janina Białowąs (Reg. Dolny Śląsk)

stwierdziła, że znak "Solidarności" przynależny Klubowi, można odebrać i przyznać ponownie tylko Zespołowi, który zachował się lojalnie i na jego bazie powołać nowy Klub. Małgorzata Calińska (Reg. Dolny Śląsk) przekazała stanowisko KZ regionu dolnośląskiego ze spotkania w FAT we Wrocławiu, zażądała także odebrania znaczka "Solidarność" Klubowi, ustąpienia władz Klubu wraz z Przewodniczącym i powołania nowych. Projekt podobnej w treści uchwały zaproponował Maciej Jankowski (Reg. Mazowsze), która później w głosowaniu przepadła. Przedstawiciele regionów: Dolny Śląsk, Małopolska, Mazowsze i innych krytykowali posłów najbardziej. Jacek Smagowicz (Reg. Małopolska) powiedział, że nastał już czas, aby koszty reformy zaczęli płacić komuniści, a nie tylko ludzie pracujący. Budżet tak skonstruowany umacnia stary układ. Sejm zrezygnował do końca swojej kadencji z dekomunizacji, lustracji i uwłaszczenia, o co zabiega Zwią-

ciąg dalszy na str. 2

### W numerze:

- \* KK z 11 i 24-25.02.1993
- \* Stan oświaty
- \* Spotkanie w FAT
- \* Bezdomni w potrzebie
- \* Uwłaszczyć społeczeństwo
- \* W oczekiwaniu na własne "M"
- \* Rynek boli
- \* Referendum w "Porcelanie"
- \* Niedokończone rozmowy
- \* Zróbmy SKOK
- \* Związek w postępowaniu sądowym
- \* Rozmowa z M. Muszyńskim
- \* Uchwały, oświadczenia, stanowiska, listy ...

## Posłowie głosują przeciw

borczą, o wystawienie bądź nie parlamentarnej reprezentacji w przyszłości. "Nie zamierzam dążyć do tego, aby Klub, Związek, czy KK miała się dzielić".

**Stanisław Panek** (poseł) w imieniu Zespołu poselsko-senatorskiego, zdemontował informacje o tym, jakoby zadaniem Zespołu było przyczynianie się do podziałów politycznych, lub personalnych. Na konferencji prasowej powiadomiono o programie Zespołu i działalności Klubu w Sejmie. Sprawy były wielokrotnie dyskutowane w Klubie, ale bez efektów. Również wniosek M. Muszyńskiego o odwołanie Prezydium nie doprowadził do zmiany jego zachowania, a B. Borusewicz potwierdził, że polityki nie zmieni.

S. Panek opowiedział się za realizacją programu Związku, ocenił pozytywnie inicjatywę J. Rulewskiego, pod warunkiem, że do szerokiej koalicji weszłoby PC, ale do tego nie doszło, dlatego Klub znalazł się w trudnej sytuacji politycznej i musiał stać się jęczyzkiem u wagi. Klub powinien pełnić rolę konstruktywnej opozycji, stawiać swoje warunki koalicji, a nie spełniać rolę biernego instrumentu i być maszynką do głosowania. Należy zmienić image Związku, gdyż jest on coraz słabszy i nieczytelny dla społeczeństwa. "Przeciwdziałanie temu jest podstawowym wymogiem naszego działania. Działając w ra-

mach Klubu nie jesteśmy jego frakcją i z Klubu nie damy się wyprowadzić".

**Janusz Pałubicki** (Reg. Wielkopolska) zauważył, że "najgorsze co nam grozi to rozbicie i rozproszenie Klubu, a skutki sporów będą katastrofalne dla Związku. Jest to naruszenie demokracji w Klubie, gdyż będąc mniejszością w Klubie należało zwrócić się w sprawach spornych do Komisji Krajowej.

**Andrzej Styczyński** (Reg. Elbląski) obawiał się przeniesienia podziału w Klubie na struktury Związku. Klub również ma prawo i obowiązek wpływać na decyzje KK, gdyż powstał dzięki Związkowi.

**Marian Krzaklewski** przypomniał, że Związek jest pluralistyczny, wobec czego istnieją różnice poglądów i zapatrywać politycznych.

"Nie wyobrażam sobie, żeby nie skorzystano w sytuacjach trudnych z możliwości odwołania się do Komisji Krajowej. Dlaczego ten mechanizm nie zadziałał? Dlaczego nie poinformowano mnie o tym, że to nastąpi?"

**Alojzy Pietrzyk** (poseł) stwierdził, że w Klubie "ścierają się dwie opcje: prorządowo - udecka i prozwiązkowa. Nie chciałbym się więcej rumienić na sali sejmowej i głosować, gdy nie ma stanowiska Komisji Krajowej. Stosunki Klub - KK nie układają się prawidłowo. Klub "Solidarność" powstał w oparciu o regulamin Sejmu, Zespół na jego bazie. Jeżeli jest coś nie

tak, to należy poprawić regulamin Klubu. Klub zaoszczędził 500 mln, w sytuacji, gdy nie dysponuje pomocą merytoryczną, doradcami, ekspertami. Zasadnicze pytanie brzmi, czy Klub będzie realizował politykę "Siódemki", czy program Związku?"

**Tomasz Wójcik** (Reg. Dolny Śląsk) zapytał, czy Komisji Krajowej znana jest polityka jaką prowadzi Klub, jakie zajmował stanowiska w kluczowych dla Związku problemach. "My nie wiemy jaka jest polityka Klubu". Marek Muszyński - poseł z Dolnego Śląska - mówił o sytuacji w Klubie już wiele miesięcy temu. Żądał spotkania Klubu z Komisją Krajową w celu wyjaśnienia stanowisk - spotkał się tylko z reprimendą obu ciał. "Kto powinien kształtować politykę Klubu?"

**Maciej Jankowski** (Reg. Mazowsze) zaznaczył, że powstanie Zespołu z takim programem wpływa pozytywnie na Związek i ludzie oceniają to dobrze. "Dlaczego Klub nie zaproponował ustawy stricte związkowej w

ciąg dalszy na str. 3

## Uchwała KK

Nr 282/93

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" zobowiązuje parlamentarzystów KP "S" do głosowania przeciw rządowemu projektowi ustawy budżetowej na 1993 rok.

Gdańsk, 11.02.1993

## Jak ukarać postów ?

zek. Apelował o utrzymanie jednolitego Klubu z federacją dwóch autonomicznych kół i z nowym regulaminem. **Jacek Swakoń** (Reg. Zagłębie Miedziowe) apelował o zmianę Prezydium Klubu, a **Marcin Tyrna** (Reg. Podbeskidzie) orzekł, że winę za obecny stan w Klubie ponosi Prezydium, zdecydowanie zażądał przeprowadzenia nowych wyborów i złożenia deklaracji współpracy z KK. **Franciszek Szelwicki** (Reg. Opolski) opowiadając się za niepodzielnym Klubem, negatywnie ocenił postawę postów, macierzyste KZ wydadzą opinię o ich postawie. **Jacek Waiss** (Sekret. Kult., Sztuki i Środ. Przek.) stwierdził, że członkowie którzy nie chcą przestrzegać Statutu nie muszą być w Związku. **Andrzej Michalik** (Reg. Mazowsze) domagał się złożenia deklaracji lojalności.

**Stanisław Alot** (Reg. Rzeszowski) stwierdził, że postowie nie byli jedynymi łamiącymi dotychczas Statut. Ukaranie postów należy oddać do KZ. **Józef Hałas** (Reg. Gdański) opierając się na decyzji komisji zakładowych z Regionu Gdańskiego, którzy nie ukarali swoich parlamentarzystów, opowiadał się za istnieniem jednego Klubu oraz za uporządkowaniem wzajemnych relacji KK - KP. **Jacek Rybicki** (Reg. Gdański) ubolewał, że złamanie uchwały KK przez postów było sprawą formalną, a

władze Związku nie nie mogą im zrobić. Pracę Klubu należy ocenić kompleksowo i najlepiej na Zjeździe.

**Jan Mosiński** (Reg. Wielkopolska Pd.) zalecał karanie także innych łamiących Statut. KZ nie usunie postów, bo nie zna jego pracy. Władze Prezydium są nowo wybrane, więc nie widzi podstaw by je zmieniać. Należy wstrzymać się od skrajnych ocen i poczekać na Regulamin. **Andrzej Stepecki** (Reg. Śląsko-Dąbrowski) nie był przekonany czy przyjęcie bądź odrzucenie budżetu było lepsze dla Związku. Głosując za odrzuceniem - Związek nie był przygotowany na konsekwencje wynikające z tego faktu. Postowie powinni się wypowiedzieć, czy możliwa jest między nimi współpraca. **Krzysztof Mamiński** (Sekt. Transportowców) zapytał postów czy chcą należeć jeszcze do "Solidarności" oraz czy będą liczyć się z decyzjami władz Związku?

**Tomasz Wójcik** (Reg. Dolny Śląsk) skrytykował dotychczasową politykę Klubu i zażądał zmiany jego kierownictwa.

**Marek Muszyński** (poseł) zapytał członków KK czy są zadowoleni z pracy Klubu i czy dobrze spełnia w Sejmie rolę narzędzia politycznego Związku. **Alojzy Pietrzyk** (poseł) stwierdził, że głosowanie ws. budżetu wygrał tylko Prezydent. Partie koalicyjne przeciwne są procesowi dekomunizacji, a obecnie żądają jeszcze dekre-

ciąg dalszy na str. 3

## Uchwała KK

nr 287/93

ws. sytuacji w KP NSZZ "S"

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" stwierdza, że nasilają się przypadki łamania Statutu oraz uchwał władz krajowych Związku. Ostatnim szczególnie bulwersującym wydarzeniem była postawa części Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" podczas głosowania nad budżetem państwa na 1993 r., sprzeczna z uchwałą KK.

KK strzeże, że każde udokumentowane złamanie prawa związkowego, które nastąpi po ogłoszeniu niniejszej uchwały, spowoduje konsekwentne działania dyscyplinujące.

W związku z powyższym KK postanawia:

1. utrzymać jako jeden niepodzielny Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność"
  2. uznać postawę części posłów KP "S" - członków Związku łamiących uchwałę KK, za naganną
  3. powołać zespół, który w uzgodnieniu z KP "S" przygotuje projekt regulaminu współpracy KK "S" i KP "S"; regulamin ten zostanie zatwierdzony na najbliższym posiedzeniu KK "S"
  4. po przyjęciu regulaminu zostaną przeprowadzone wybory do władz Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność"
  5. zobowiązać członków KP "S" do złożenia deklaracji współpracy z władzami Związku, zgodnej z przyjętym regulaminem i gwarantowanej złożeniem mandatu w przypadku nie przestrzegania tegoż regulaminu.
- Ocenę działalności KP "S" dokona najbliższy KZD NSZZ "S"

Gdańsk, 25.02.1993

Sejmie?. Proszę pokazać mi chociaż jeden zysk Klubu. Dlaczego w tej politycznej grze Związek ponosi tylko koszty?"

Marek Markiewicz (poseł) zauważał, że jedynym nie podzielonym klubem w Sejmie jest SLD. Podsumował aktywność posłów w Sejmie i stwierdził, że stawiane im zarzuty można z powodzeniem postawić i drugiej stronie. Zapytał, czy rozpoczęli już grę przedwyborczą, czy występują w interesie Związku?. Czy Związek stanie do wyborów za trzy miesiące gdy Sejm zostanie rozwiązany; czy stanie się tylko elektoratem dla innych ugrupowań politycznych? "Nie idzie o budżet, tylko o to, czy Sejm będzie rozwiązany, czy nie?"

Stanisław Alot (Reg. Rzeszowski) zapytał, czy Zespół się rozwiąże, gdy KK będzie miała taką wolę.

Marek Muszyński (poseł) dopatrywał się podłoża konfliktu w braku stałych kontaktów między KK a Klubem i przypomniał, że z uporem maniaka dopominał się spotkania, gdyż w Klubie źle się działo. Jeszcze nigdy Klub nie był tak dobitnie zobligowany przez KK do zajęcia ściśle określonego stanowiska i to ws budżetu.

Andrzej Michalik (Reg. Mazowsze) dopatrywał się utraty społecznego zaufania Związku w tym, że Klub głosował przeciw swoim członkom. Nie podzielał tezy B. Borusewicz, że sytuacja w Klubie podzieli "Solidarność".

tów. Na takie działania Związek nie powinien zezwolić i nie powinien zaakceptować represyjnego budżetu.

Wojciech Arkuszewski (poseł) przyznał, że to był najczarniejszy dzień w jego życiu. Debata budżetowa miała charakter decyzji politycznej i oznaczała rozwiązanie Sejmu. Większość spraw byłoby odłożonych na wiele miesięcy, ze szkodą dla pracowników, łącznie z gwarancją odciążenia przez wierzycieli zachodnich. Przyjmując kierunek rewindykacyjny w Związku, przegramy z Lep-erem, KPN i innymi.

Andrzej Smirnow (poseł) stwierdził, że Klubu nie powinno się określać jako suwerennej jednostki, gdyż Klub jest częścią Związku i jest jego sejmowym narzędziem. Trzeba zrobić wszystko by Klub zachował. Posłów należy zapytać, czy chcą nimi być. Jeśli tak, to zobowiązują się realizować uchwały KK, Zjazdu.

Marek Markiewicz (poseł) przyjmując rolę obrońcy skazanych chciał się dowiedzieć czy KK gani posłów za niewykonanie uchwały KK, czy za głosowanie w Sejmie, gdyż to powinno zaważyć na wysokości wyroku.

Elżbieta Seferowicz (poseł) stwierdziła, że każda decyzja była trudna i gdybanie nie ma sensu. Poseł Markiewicz swoim cynizmem nie przyczynia się do umocnienia Klubu. Nie posądza Prezydenta o to, żeby pragnął pograć kraj w chaosie, gdyby budżet nie został uchwalony.

Jan Rulewski (poseł) opowiadając się za ustaleniem zasad współpracy między Klubem a KK zauważył, że koledzy z Zespołu naruszyli uchwałę III KKZD, która mówi o zachowaniu jednolitej związkowej reprezentacji; nie chcą podporządkować się większości i określić płaszczyzny kompromisu. Możliwości integracji zostały więc wyczerpane. Domagał się zajęcia stanowiska KK w sprawie podziału w Klubie. "Wypadliśmy z obiegu politycznego, gdyż nie możemy dać odpowiedniej ilości głosów. Ile damy wojska dla poparcia budżetu?" Przyznał jednak, że nie wywalczyliśmy poprawek w budżecie.

Waldemar Bartosz (poseł) zauważył, że Klub ma autonomię i poseł jest niezależny, ale ma obowiązek konsultowania się i być związanym decyzjami Komisji Krajowej. "To bolesne wystąpienie na zewnątrz odniosło jednak skutek, dzisiejsza dyskusja jest tego najlepszym przykładem. Demokracja nie jest dyktatem większości ale procesem podejmowania decyzji i wpływania na nią. Zasadą działania Zespołu są decyzje Komisji Krajowej podejmowane z duchem Związku."

Jan Kulas (poseł) zwrócił się do KK o zawieszenie Zespołu, a Jacek Smagowicz (Reg. Małopolska) o ponowne zapisy do Klubu NSZZ "Solidarność".

Bogdan Borusewicz (przewodniczący Klubu) skłonny byłby powtórzyć wybory w Klubie na zasadach obowiązujących w parlamencie. Formalne zabiegi dyscyplinujące posłów mogą satysfakcjonować niektórych, ale są niepotrzebne, gdyż on pamięta co podpisywał i stara się tego przestrzegać "i nie zamierzam podpisywać następnych blankietów". Głosowanie dla wszystkich osób było dramatyczne i nie oznaczało lekceważenia KK. Jako przewodniczący Klubu "nie głosowałem, gdyż w sytuacjach tego typu powinienem ze swoich poglądów zrezygnować, ale gdy byłbym szeregowym członkiem Klubu, to głosowałbym za budżetem".

Decyzja ta podważyła autorytet Komisji Krajowej, ale nie jest to odosobniony przypadek w jej historii. "Nie myślcie Państwo, że posłowie, którym proponuje się aby skoczyli na główkę do basenu bez zgody by to zrobili. Sytuacja była skrajna, to nie było zwykające głosowanie, to był poker, jednocześnie głosowany był budżet, rząd i rozwiązanie Sejmu." Zwrócił uwagę, że ta dyskusja zapoczątkowała generalną debatę nad Związkiem. Czym ma on być i czy Klub jest potrzebny Związkowi. Czy "Solidarność" będzie wspierała reformy, czy woli być związkiem rewindykacyjnym. "Jeżeli w tym kierunku pójdzie, to ja nie zrezygnuję z Klubu, lecz z członkostwa w Związku". Zapytał M. Jankowskiego, kto go upoważnił do rozmowy z Prezydentem

Marek Zieliński (poseł) pytał "o co wam chodzi? Nie chcecie wejść do Prezydium, a insynuacje pod adresem Klubu są niepoważne. Nie widzę sensu trwania takiego Zespołu - poza faktem politycznym. Jest to grupa, która chce mieć monopol na rację."

Alina Pieńkowska (senator) powiedziała, że Prezydium zajmowało się sprawami organizacyjnymi i technicznymi funkcjonowania Klubu. Polityką zajmował się Klub. Gdy w Prezydium zasiadali dzisiejsi opozycjoniści, to dlatego nie realizowali uchwał Zjazdu, nie było ich na posiedzeniach KK. Rozpatrywanie wszystkiego jako gry politycznej jest niepoważne, gdyż nie wszyscy grają, są jeszcze tacy co ciężko pracują. "Nie wolno sugerować KK, że w Klubie jest podział na prawicę i lewicę. Niepoinformowanie o konferencji prasowej jest nielegalne, mówienie źle o niedawno wybranym Prezydium jest nieuczciwe." Żą ważne pytanie uważała, czy Klub ma się stać inicjatorem wcześniejszych wyborów i nowego rządu?

Grzegorz Kolasa (Reg. Śląsko-Dąbrowski) obwiniał KK za brak dopracowania metod współpracy z Klubem, apelował o jej uściślenie. "Konflikt w Klubie nie

ciąg dalecy na str. 4

na temat Klubu. Uważa, że podział w Klubie był niezbędny aby zmienić politykę Związku, przyspieszyć wybory i przyjąć elektorat "Solidarności" w następnych wyborach. Taki wniosek wyciągnął po decyzjach komisji zakładowych Mazowsza, aby Klub podzielił, co stało się faktem. Elektorat "Solidarności" jest także do wzięcia, gdyż nie uważa, żeby KK wystawiła posłów w następnych wyborach. Scenariusz nie w pełni został zrealizowany, gdyż nie doszło do przyspieszonych wyborów.

W odpowiedzi M. Calińskiej, która powoływała się na stanowisko komisji zakładowych Regionu Dolny Śląsk z 17.02.br. zacytował fragment apelu do KZ "... aby swoją obecnością nie bezczynie tych, którzy polegli w obronie ideałów "Solidarności". Chciałbym abyście Państwo powiedzieli osobie, która to pisała, że to po prostu - nie chcę tego nazwać skandalem - to jest po prostu sk..... Trzeba wiedzieć do kogo zwraca się z takim apelem. Do mnie dwukrotnie otwierano ogień i co z tego. Czy w ten sposób można podsumowywać kilkunastoletnią działalność w "Solidarności"? Tutaj granica została przekroczona."

Małgorzata Calińska (ad vocem) "Chciałam się odnieść do Pana Borusewicz i do użycia tych słów. Nie podam nazwiska osoby, która to pisała, gdyż to była wola przewodniczących przegłosowana na zebraniu. Wśród nich byli także Panie

ciąg dalecy na str. 4

## Postowie głosują przeciw

musiał zakończyć się konferencją prasową."

Elżbieta Seferowicz (poseł) wierzyła, że postowie mają jednakowy cel ale różnią się drogą do jego dojścia. "Nie chcemy rozłamu. Nie było innego wyjścia, był to odruch pewnej rozpaczy, determinacji. Trzeba znaleźć wspólną płaszczyznę współpracy, dyskutować razem o kluczowych dla Polski sprawach. Chcemy podejmować wspólne decyzje, podporządkować się decyzjom KK. Nie traktujcie nas jak wrogów."

Włodzimierz Wasiński (Reg. Dolny Śląsk) podkreślił brak dobrej współpracy postów ze Związkiem już od samego początku upatrując w tym podłoża konfliktu. Klub powinien przenosić do Sejmu stanowisko KK. ZR Dolny Śląsk wiedział, że powstanie Zespół, dzięki informacji posła M. Muszyńskiego. Oświadczenie Zespołu spotkało się z przychylną oceną KZ. "Dlaczego wspieramy rząd i za jaką cenę? Gdy zapadnie decyzja KK ws budżetu to czy wszyscy postowie ją poprą?"

Alojzy Pietrzyk (poseł) Klub powinien zgłoszyć wspólnie za odrzuceniem budżetu.

Andrzej Smirnow (poseł) potwierdził, że Klub stał się wyłącznie polityczny. "Najszym obowiązkiem jest jasne precyzowa-

nie swoich poglądów, gdyż to nie szkodzi Związkowi lecz mu pomaga."

Stanisław Panek (poseł) złożył deklarację o apolityczności Klubu. Podporządkuje się decyzji rozwiązania Zespołu i złoży swój mandat poselski. Nazwał faktem politycznym udział w posiedzeniach "7" J. Rulewskiego i B. Borusewicza. Jakże z tego powodu korzyści odniósł Klub? "Czy Komisja Krajowa aprobuje udział w koalicji? Czy Klub ma przejść programowo do opozycji konstruktywnej?"

Bogdan Borusewicz poinformował, że w posiedzeniach "7" spełniał rolę obserwatora. Z drugiej strony co robić z interwencjami, które zasypują Klub. Dyskusji jaka jest dzisiaj zabrakło w Klubie. Klub NSZZ "S" jest najbardziej liberalnym klubem w Sejmie, gdy chodzi o dyscyplinę głosowania. "Sytuacja dojrzała do tego by KK podjęła decyzję w sprawie sytuacji w Klubie."

Komisja Krajowa powołała zespół mieszany do zredagowania uchwały w tej sprawie.

Komisja Krajowa podkreśliła, że istnieje jeden Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność". Jego zadaniem jest realizacja polityki Związku na forum parlamentu. Przedstawiciele prezydium nie powinni uczestniczyć bezpośrednio na spotkaniach koalicji rządowej, innych klubów i partii. Decyzje strategiczne, w tym wobec koalicji i rządu powinny być uzgadniane z władzami krajowymi Związku. Opracowany zostanie szczegółowy regulamin współpracy Klubu i władz

Związku. Komisja Krajowa zawiesza działalność tzw. "Zespołu" do czasu zatwierdzenia Regulaminu.

## Dyskusja budżetowa

Przyjęcie rządowego projektu budżetu wiąże się, z zagrożeniem dla sfery budżetowej, pomocy mieszkaniowej, wysokości rent i emerytur. Dobrego wyjścia nie ma. Bez względu na decyzję Związek będzie za niego odpowiadał, za jego skutki, nawet gdy zaaprobowujemy dodruk pieniędzy stwierdził Tadeusz Lewandowski referując jego założenia. Wojciech Arkuszewski dodał, że nie jest to spór o budżet, tylko o rząd. Wypowiadali się jeszcze inni członkowie KK - Longin Komołowski, Marian Krzaklewski, Ewa Tomaszewska. Małgorzata Calińska zadając pytanie czy budżet odpowiada na pytania jakie postawił Związek, stwierdziła, że "Powinniśmy głosować NIE." Dyskusja zogniskowała się na wyborze między wstrzymaniem się od głosu, a głosowaniem przeciw. Obecny rząd nazwano antypracowniczym, antyrecesyjnym, działającym pod wpływem Funduszu Walutowego. Jego dymisja nie musi oznaczać "zawalenia się kraju". Powracała kwestia odpowiedzialności za kraj, gdyż decyzja Prezydenta jest jasna oraz udziału "Solidarności" w przyszłych wyborach.

dokończenie na str. 5

## Jak ukarać postów ?

Posłe tacy, do których otwierano ogień, strzelano, którzy siedzieli w więzieniu. Dzisiaj są tylko zwykłymi działaczami i na codzien odbierają efekty pracy parlamentarzystów ze swojego Klubu."

Pod koniec pierwszego dnia obrad głosowano nad dwoma projektami uchwały - Macieja Jankowskiego i zespołu KK. Jako podstawę do pracy w drugim dniu obrad przyjęto projekt zespołu. Zaczęto zgłaszać poprawki i mozolnie poddawać je procedurze głosowania. Region Dolny Śląsk (M. Calińska i J. Białowąs) kilkakrotnie proponował zmiany w tekście - ogólnie można określić je jako "wystraszające" stanowisko - jako projekty mniejszości nie cieszyły się uznaniem. Prawdziwa walka rozgorzała nad zachowaniem pkt. 5 ("zobowiązać członków KP "S" do złożenia deklaracji współpracy z władzami Związku, zgodnej z przyjętym regulaminem i gwarantowanej złożeniem mandatu w przypadku nie przestrzegania tego regulaminu"). Przy pierwszym głosowaniu został on odrzucony, (37 głosami, przy 26 przeciwnych), następnie po czasie dokonano jego reasumpcji i przy ponownym głosowaniu zachowano go w w/w brzmieniu. ( 35 za przy 29 przeciw).

## Nad "Paktem..."

Z dyskusji wynikało, że członkowie Komisji Krajowej zaskoczeni zostali infor-

macją z TV i prasy o tym, że przewodniczący Marian Krzaklewski podpisał "Pakt o przedsiębiorstwie". Pytano, kto upoważnił go do jego podpisania. Powróciły wątki z dyskusji nad paktem w KK, negujące jego potrzebę, samej nazwy - to nie Pakt i nie umowa społeczna, lecz zbiór dokumentów.

Podjezwano, że warunki pod jakimi KK przyjęła uchwałę w tej sprawie nie zostały spełnione przez rząd, natomiast zysk rządu z faktu jego podpisania jest ewidentny. Przewodniczący zespołów: Ewa Tomaszewska, Longin Komołowski i Jerzy Ostrowski tłumaczyli, że tekstu nie zmieniono, poprawki umieszczono wraz z protokołami ustaleń i rozbieżności. Pakt podpisano kierując się względami ekonomicznymi, nie politycznymi i jest to pierwszy krok do sukcesu, a nie koniec. Otwarto możliwości negocjowania wszystkich pozostałych spraw.

Marian Krzaklewski stwierdził, że w oparciu o opinie przewodniczących zespołów i zapewnieniu, że wszystkie zastrzeżenia KK zostały uwzględnione Pakt podpisał. Warunki zostały spełnione z nadatkiem, chociaż nie rozwiązano problemu prywatyzacji powszechnej, która satysfakcjonowałaby Związek do końca. "Mamy prawo, które nas chroni."

## Dekrety - początek dyskusji

Bogdan Borusewicz stwierdził, że sprawa dekretów nie jest jasna w tonie samej

koalicji, są różnej wagi i spraw do rozwiązania jest ok. 150. Skutki jakie mogą przynieść to ograniczenie zakresu ustawodawstwa Sejmu (wstrzymanie prac nad ustawami, które są w toku); z punktu widzenia Klubu dekryty są korzystne, bo likwidują ogniska wewnątrzklubowych napięć i rząd nie może "chować się za Sejmem" - ponosi w pełni odpowiedzialność. Można je przyjmując pod warunkiem, że będą obowiązywać do pół roku; czas konsultacji ze Związkiem nie zostanie skrócony; prace nad ustawami w Sejmie nie zostaną przerwane; do dekretów zostaną wprowadzone wynegocjowane przez Związek sprawy, oprócz Kodeksu Pracy.

Elżbieta Seferowicz apelowała o odrzucenie dekretów, gdyż była przeciwna dawania rządowi tak wielkich uprawnień.

Andrzej Smirnow stwierdził, że gdy programy rządowe są jasno sformułowane, to dekryty służą przyspieszeniu wprowadzania ustaw. Ten rząd tego warunku nie spełnia. Poczekajmy na nową wersję.

Inni twierdzili, że można zaakceptować ideę, głównym powodem decyzji negatywnej jest brak zaufania dla tego rządu.

Do sprawy przyznawania Rządowi prawa do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy powrócimy, gdy rząd przedstawi nową wersję i wtedy odbędzie się dalszy ciąg dyskusji na Komisji Krajowej.

Już pod koniec drugiego dnia obrad o sytuacji w budownictwie Komisję Krajową

dokończenie na str. 5

Gdy Klubu zabraknie w Sejmie, to z usług i poparcia jakiej partii skorzysta Związek, aby bronić praw pracowniczych.

Stanisław Panek stwierdził, że Związek będzie oskarżony w każdej sytuacji bez względu na to, jakie podejmie decyzje, gdy obali rząd, czy nie. "Cokolwiek byśmy nie zrobili, to i tak będzie źle. Klub może ale nie musi podporządkować się Komisji Krajowej, gdyż jest to wewnętrzna sprawa Klubu".

Dyskusję nad budżetem łączono z systemem rządów w kraju, wspólnej odpowiedzialności. Myślano o wykorzystaniu tego co Związek uzyskał, warunkowym wstrzymaniu się od głosów. Generalnie przeważała opinia, że za tym budżetem nie można głosować. Władysław Kielian

### Nr 280/93

#### ws. powołania zespołu ds. małych i średnich regionów

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" postanawia przystąpić do negocjowania z Rządem problemów szczególnie dotkniętych dla regionów o słabej infrastrukturze gospodarczej:

1. Pomoc w restrukturyzacji regionów
2. Rozszerzenie kompetencji administracji wojewódzkiej
3. Problemy przekształceń PGR i bezrobocia na wsi
4. Udział NSZZ "Solidarność" w procesach prywatyzacji przedsiębiorstw

W wymienionych punktach Zespół będzie współpracował z istniejącymi zespołami roboczymi KK.

Komisja Krajowa powołuje w tym celu zespół negocjacyjny w składzie:

- Władysław Etc  
Michał Wojtczak  
Marian Lewandowski  
Adam Śniezek  
Maciej Jankowski (Zielona Góra)  
Zdzisław Malinowski

Prezydium KK może poszerzyć skład zespołu negocjacyjnego.

Gdańsk, 11.02.1993

\*\*\*

### Nr 281/93

Po wspólnym posiedzeniu KK z Klubem Parlamentarnym NSZZ "S" Komisja Krajowa podkreśla, że istnieje jeden Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność", którego głównym zadaniem jest realizacja programu związku na forum Parlamentu. KK widzi konieczność bardziej szczegółowego określenia zasad współpracy z KP poprzez stworzenie w trybie pilnym regulaminu. Projekt powinien zostać przygotowany przez wspólny zespół KP i prezydium KK. Regulamin zostanie zatwierdzony przez Komisję Krajową.

KK uważa, że przedstawiciele Klubu powinni wyczołgać się z bezpośredniego udziału w spotkaniach koalicji rządowej innych klubów i partii politycznych, a posunięcia wobec rządu i koalicji, tak jak wszelkie strategiczne decyzje, należy uzgadniać z krajowymi władzami związku.

Do czasu zatwierdzenia regulaminu winny zostać uporządkowane sprawy we-

powtórzył za wcześniej zgłoszonym wnioskiem (M. Caliński) "Musimy głosować przeciw, bo budżet przejdzie w tym Sejmie. Należy zobowiązać Klub do głosowania przeciw."

Komisja Krajowa opowiedziała się za imiennym głosowaniem przy pomocy listy.

Przy 53 głosach za, 24 przeciw i 5 wstrzymujących się Komisja Krajowa zobowiązała posłów z Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" do głosowania przeciw rządowemu projektowi ustawy budżetowej na rok 1993.

Michał Bieganowski

wnątrorganizacyjne klubu, a działalność tzw. Zespołu - zawieszona.

Gdańsk, 11.02.1993

\*\*\*

### Nr 283/93

#### ws. rejestracji Sekretariatu Kultury

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" dokonuje rejestracji Sekretariatu Kultury, Sztuki i Środków Przekazu.

Gdańsk, 11.02.1993

\*\*\*

### Nr 284/93

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" przyjmuje projekt preliminarza budżetowego na pierwszy kwartał 1993 r. (w mln zł)

#### I Przychody

1. Składki - 6 000
2. Inne wpływy - 500
- Razem - 6 500**

#### II Wydatki

1. Fundusz wynagrodzeń
- a) dotychczasowe zatrudnienia i zlecenia - 1 580
- b) dodatkowe poszerzenie zatrudnienia - 230
2. Zużycie materiałów - 120
3. Wydatki na transport - 130
4. Eksploatacja i modernizacja budynku oraz czynsze - 590
5. Koszty komunikacyjne (korespondencja, telekomunikacja) - 300
6. Inwestycja telekomunikacyjna - 200
7. Podróże służbowe - 330
8. Koszty organizacyjne działalności KK (w tym posiedzenia) 100
9. Informacja wewnątrzwiązkowa - 70
10. Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych - 180
11. Szkolenia - 100
12. Składki afiliacyjne - 50
13. Fundusz reprezentacyjny Przewodniczącego KK - 30
14. Fundusz KKR - 55
15. Fundusz dla struktur branżowych i sekcji problemowych - 1 200
16. Koszty bankowe (prowizje, różnice kursowe) - 35

## Jak ukarać postów ?

### dokończenie

poinformowali Karol Łuzniak, Ryszard Dąbrowski i Zbigniew Rudnik. (tekst uchwaly na str. 9).

V KZD NSZZ "Solidarność" odbędzie się 26-27.06.1993.

Termin następnego posiedzenia Komisji Krajowej ustalono na 10 marca br. Obecny ma być Prezydent Lech Wałęsa chociaż oficjalnie o tym nie poinformowano członków Komisji Krajowej, no i prasy.

Michał Bieganowski

## Uchwały

17. Fundusze przyszłych wydatków - (Zjazd) - 500

18. Wydatki na "Tygodnik Solidarność" - 420

19. Rezerwa budżetowa - 280

**Razem - 6 500**

Gdańsk, 11.02.1993

\*\*\*

### Nr 285/93

#### ws. poprawki do ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" z oburzeniem przyjęła fakt odrzucenia przez Sejm w dniu 6 lutego br. poselskiego projektu zmiany ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu ze wszystkimi poprawkami i wnioskami mniejszości przewidującymi różne formy przedłużenia świadczeń dla bezrobotnych po niemal półrocznych pracach.

Komisja Krajowa popiera kolejny projekt Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" nowelizacji omawianej ustawy o przedłużeniu okresu pobierania zasiłku w rodzinach, w sytuacji gdy jest on jedynym źródłem dochodu rodziny.

Komisja Krajowa zobowiązuje Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność" do zorganizowania natychmiastowej sejmowej debaty poświęconej rządowym programom aktywnego zwalczania bezrobocia jak i kompletarnej pomocy socjalnej bezrobotnym.

Gdańsk, 11.02.1993

\*\*\*

## Decyzja

### Nr 2/93

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" przyjmuje w poczet członków Komisji Krajowej przewodniczącego Sekretariatu Kultury, Sztuki i Środków Przekazu - kol. Jacka Wejsa.

Gdańsk, 11.02.1993

**Nr 286/93**

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność dokonuje rejestracji Sekretariatu Służb Publicznych.

\*\*\*

**Nr 288/93**

**ws. kontroli Regionu Dolny Śląsk**

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność na podstawie par. 20 ust. 3 Statutu, wyraża akceptację dla Krajowej Komisji Rewizyjnej do przeprowadzenia kontroli Regionu Dolny Śląsk w zakresie określonym odpowiednio w par. 20 ust. 1.

\*\*\*

**Nr 289/93**

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność postanawia scedować uprawnienia do powoływania do Komisji Statutowej NSZZ Solidarność na Prezydium KK. Komisja Krajowa zastrzega przy tym, że w skład Komisji Statutowej nie może wejść więcej niż dwie osoby z każdego regionu i krajowego sekretariatu branżowego. Uprawnienia Prezydium KK dotyczą jedynie powoływania nowych członków Komisji. Prawo do odwoływania ma w dalszym ciągu Komisja Krajowa NSZZ Solidarność.

\*\*\*

**Nr 290/93**

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność zgodnie z Uchwałą nr 37 IV KZD zwołuje sesję zwyczajną Krajowego Zjazdu Delegatów na 26 i 27 czerwca 1993 r.

\*\*\*

**Nr 291/93**

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność wyraża zaniepokojenie przebiegiem sporu zbiorowego między Rządem a Sekretariatami Ochrony Zdrowia, Oświaty i Nauki oraz Kultury i Środków Masowego Przekazu. W związku z brakiem pozytywnej odpowiedzi ze strony Rządu i rozstrzygnięciem w tej kwestii, Komisja Krajowa wyraża zgodę na ogłoszenie pogotowia strajkowego w tej sferze i jednocześnie wzywa wszystkie struktury związku do akcji informacyjnej o przyczynach powstania sporu.

Komisja Krajowa popierając postulaty pracowników sfery budżetowej ogłasza dzień 12.03.1993 r. - dniem protestu solidarnościowego całego Związku.

\*\*\*

**Nr 293/93**

**ws. zasiłków przedemerytalnych**

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność zwraca się do Klubu Parlamentarnego NSZZ Solidarność o przyspieszenie prac rządowych nad wprowadzeniem zmiany ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu w celu natychmiastowego wprowadzenia zasiłków przedemerytalnych w wysokości uzgodnionej między Komisją Krajową a Rządem RP w dniu 25.01.1993 r.

Sprawa zasiłków przedemerytalnych jest problemem, którego przewlekanie wzbudza niepokój społeczny w rejonach o szczególnym zagrożeniu bezrobociem strukturalnym.

**Komisja Krajowa  
NSZZ Solidarność**

Gdańsk, 25.02.1993

W dniach 18-20.02.1993 Zamość gościł delegatów Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność". Był to już VI Krajowy Zjazd Delegatów Oświaty. Delegacja dolnośląska liczyła 6 osób, w tym niżej podpisany. Na Zjazd przyjechało też kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej na czele z min. Zdobystawem Flisowskim i wiceministrem Marcinkiewiczem.

Zasadniczym celem Zjazdu było określenie stanowiska wobec toczących się od wielu miesięcy negocjacji ws. układu zbiorowego dla nauczycieli, który ma zostać podpisany do końca marca br.

Zespół negocjacyjny przedstawił wynik prac grup, które zajmowały się problemami czasu pracy, warunków pracy, zagadnieniami płacowymi i uprawnieniami związkowymi.

Delegaci zdecydowanie odrzucili propozycje MEN dotyczące zwiększenia pensum godzin. W trakcie dyskusji dominowały głosy, że bez wyraźnej podwyżki płac nie możemy zgodzić się na żadne zmiany. Jedną z niewielu zaakceptowanych propozycji była zgoda delegatów na zmianę siatki płac z 6 na 3 poziomową.

Zjazd ustosunkował się również do wielu problemów ogólnozwiązkowych i branżowych. W przyjętych uchwałach m.in. z dezaprobatą przyjął postawę postów z KP "S" głosujących za budżetem; zobowiązał swoich delegatów na Zjazd Krajowy do wystąpienia o większą autonomię branż; zobowiązał Prezydium do przygotowania w terminie jednego miesiąca referendum ws. strajku ostrzegawczego; żądał przyspieszenia prac nad ustawą lustracyjną i dekomunizacją.

Zjazd wystosował znamieny apel do władz który przytaczam obok.

Janusz Wolniak

**Do Prezydenta, Parlamentu, Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, Samorządów Terytorialnych  
Apelujemy do Wszystkich Autorytetów**

Czyńcie wszystko, by POLSKA OŚWIATA nie uległa dalszej degradacji.

Bo przecież dzięki szkole, oświacie, nauce poznaliście świat liter, cyfr, przyrody, komputerów, świat materii i świat ducha. To dzięki niesionej przez szkołę oświacie wykształciliście swoje specjalności, rozwinięliście talenty, dostąpiliście stanowisk i zaszczytów. To oświata i nauka pozwala informować, przewidywać i OSTRZEGAĆ!

My, nauczyciele, obawiamy się katastrofy edukacyjnej - samozagłady Narodu.

Apelujemy z miasta obrad, z małego miasta wielkich myśli humanistycznych. Apelujemy z Zamościa, którego założyciel i budowniczy Hetman Wielki Kanclerz Koronny Stefan Batoro - Jan Zamoyski oznajmił: "takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie..." Spełniać to postanie jako testament edukacyjny można przy zapewnieniu niezbędnych środków materialnych i ludzi.

"... im bardziej jest naród oświecony, tym bardziej cenii tych, którzy Mu to światło przynoszą..." - pisała Eliza Orzeszkowa.

Stan oświaty jest zagrożony. Sprawą narodu i państwa jest dbanie o wartości, które niesie edukacja. Kto wołanie uczących i nauczających usłyszy, kto zrozumie i przetworzy w czyn?

Celem naszego związku było i pozostaje również walczyć o wartości nieprzemijające o historyczną prawdę, podmiotowość w nauczaniu, o poszanowanie wartości moralnych. Domagamy się zatem trwale znaczącego miejsca oświaty w systemie państwa.

Oczekujemy, że pierwszym sygnatariuszem naszego Apelu będzie Minister Edukacji Narodowej.

**Delegaci i Uczestnicy  
IV Krajowego Zjazdu Sekcji Oświaty  
i Wychowania NSZZ "S"**

Zamość, 20.02.1993.

**Stanowisko**

**Nr 4/93**

W związku z Uchwałą KK nr 271 w sprawie regionu łódzkiego i nierealizowaniem podpisanych uzgodnień z rozmów Zarządu Regionu NSZZ "S" a Rządem RP Komisja Krajowa wyraża pełne poparcie dla akcji strajkowej podjętej przez Zarząd Regionu Ziemi Łódzkiej.

**Nr 6/93**

**ws. protestu Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego i Przemysłu Lotniczego.**

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność popiera protest SK Przemysłu Zbrojeniowego i Przemysłu Lotniczego w związku z brakiem realizacji restrukturyzacji tych gałęzi.

KK zwraca się do Klubu Parlamentarnego NSZZ "S" o wprowadzenie pod obrady najbliższej sesji Sejmu informacji Rządu w jaki sposób jest wykonywana Uchwała Sejmu RP z 16.12.1992 r. w sprawie zobowiązania Rządu do podjęcia zdecydowanych działań zmierzających do poprawy sytuacji w przemyśle obronnym i lotniczym.

**Nr 8/93**

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność przypomina Komisjom Zakładowym o obowiązku sprawowania kontroli nad warunkami bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie (Statut NSZZ "S" par. 6 pkt. 2 i par. 7 pkt. 13). Jedną z form realizacji tego obowiązku jest skierowanie przez organizację zakładową wniosku do kierownictwa zakładu w celu powołania komisji przeglądowej zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów nr 112 z 18 sierpnia (MP nr 30, poz. 266) w celu przeprowadzenia społecznego przeglądu (wiosennego) warunków pracy.

Komisja Krajowa zobowiązuje wszystkie organizacje zakładowe (międzyzakładowe) do podjęcia inicjatywy w tej sprawie.

**Komisja Krajowa NSZZ Solidarność**

Gdańsk, 25.02.1993

**Decyzja**

**nr 5/93**

Na organizatora Krajowego Zjazdu Delegatów Komisja Krajowa NSZZ Solidarność powołuje Elżbietę DREWĘ-DOBERSTEIN.

**Komisja Krajowa NSZZ Solidarność**

Gdańsk, 25.02.1993

Prosimy nam dopomóc w utrzymaniu wrocławskich schronisk dla bezdomnych!

Trzy wrocławskie schroniska przyjęły w ubiegłym roku 1085 mężczyzn, 42 kobiety i 33 dzieci. Przeciętnie przebywa w nich około 300 osób w lecie, w zimie ponad 400.

Utrzymanie schronisk - mimo bardzo skromnych warunków - kosztowało w ubiegłym roku ponad 2 miliardy zł., z tego tylko 40% opłaciły władze miejskie i wojewódzkie. Wydatki na żywność stanowią 30% kosztów utrzymania.

## Bezdomni w potrzebie

W roku 1993 będziemy potrzebować ponad 3,5 mld zł. Własnymi siłami kończymy budować czwarte schronisko dla samotnych matek z dziećmi - nasza sytuacja będzie więc jeszcze trudniejsza gdy nie otrzymamy pomocy.

Będziemy wdzięczni za każdą sumę wpłaconą na nasze konto:

**PKO BP IV O/Wrocław**  
nr 93549-67351-132

Potrzebujemy także: żywności, odzieży, bielizny pościelowej i osobistej, środków czystości, leków itp.

Pozostajemy z nadzieją, że nie odmówicie Państwo pomocy tym, którym najtrudniej przebić się do ludzkich serc.

Podajemy adresy schronisk:

1. Schronisko im. Brata Alberta dla mężczyzn ul. Strzegomska 9 Wrocław, tel. 55-44-66

2. Schronisko im. Brata Alberta dla mężczyzn Szczodre 55 tel. 15-26-12

3. Schronisko im. Brata Alberta dla samotnych kobiet i matek z dziećmi ul. Złotostocka 24 Wrocław tel. 67-49-38

## Listy

### Pan Profesor Janusz Zaleski Wojewoda Wrocławski

W związku z nominacją p. R. Dziekońskiego na Lekarza Wojewódzkiego organizacje zakładowe NSZZ "Solidarność" wystosowały do Zarządu Regionu szereg protestów udokumentowanych sprawozdaniem z posiedzenia POP PZPR z dnia 31.12.1981 r. Kopię tego dokumentu przesyłam Panu Wojewodzie. Wobec nie budzącej wątpliwości postawy pana Dziekońskiego oczekuję, że zostanie on odwołany ze skutkiem natychmiastowym.

Jednocześnie pragnę podtrzymać naszą deklarację, że Zarząd Regionu nie ma zamiaru wpływać na politykę kadrową Pana Wojewody, jednak nie możemy zgodzić się, aby prominentni architekci komunistycznego systemu uzyskiwali nominacje na kierownicze stanowiska.

Z wyrazami szacunku

Tomasz Wójcik

# Spotkanie w FAT

17 lutego br. w Fabryce Automatów Tokarskich we Wrocławiu odbyło się spotkanie przewodniczących i przedstawicieli 180 Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" z Prezydium Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność".

Spotkanie zdominowane zostało dyskusją oceniającą postawę postów Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność", którzy - łamiąc Uchwałę Komisji Krajowej - głosowali za przyjęciem rządowego projektu ustawy budżetowej na 1993 rok. Zdecydowana większość uczestników spotkania oceniła postępowanie tych postów jako naganne. W przyjętym stanowisku żądają od Komisji Krajowej NSZZ "S" wykluczenia ich z Klubu Parlamentarnego NSZZ "S". Zebrani zwrócili się również z apelem do macierzystych Komisji Zakładowych NSZZ "S" tych postów o wykluczenie ich ze Związku.

Uczestnicy spotkania pozytywnie ocenili propozycję Zarządu Regionu Dolny Śląsk w sprawie przeprowadzenia ogólnokrajowego referendum o uwłaszczeniu społeczeństwa. Zaapelowano do Komisji Krajowej o rozpatrzenie i przyjęcie tego dokumentu.

Oceniając aktualną sytuację społeczno-gospodarczą w kraju, wielu rozmówców podkreślało ograniczanie planu gospodarczego rządu do kolejnych podwyżek cen i planowanego wzrostu bezrobocia. W przeprowadzonym głosowaniu sondażowym ponad 170 reprezentantów Komisji Zakładowych opowiedziało się za koniecznością przeprowadzenia wcześniejszych wyborów parlamentarnych oraz natychmiastową dekomunizacją i lustracją wszystkich struktur państwa.

Zebrani nagannie ocenili brak zainteresowania spotkaniem środków masowego przekazu, szczególnie telewizji, która jak podkreślano pozostając nadal publiczną wykazuje brak zainteresowania problemami nurtującymi środowiska pracownicze.

jr

## Stanowisko

### Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk zebranych na spotkaniu w Fabryce Automatów Tokarskich

My niżej podpisani przedstawiciele Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" kategorycznie żądamy wykluczenia z Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" postów, którzy głosowali za przyjęciem rządowego projektu budżetu lub uchylili się od tego głosowania.

Nie będziemy tolerować w naszym Związku takich postaw jak łamanie Statutu Związku, którego przejawem jest niepodporządkowanie się uchwałom Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

Zwracamy się z apelem do Komisji Zakładowych NSZZ "S", z których wywodzą się Ci postowie o wykluczenie ich ze Związku, aby swoją obecnością nie obrażali pamięci tych, którzy polegali w obronie ideałów "Solidarność".

Nie o taką walczyliśmy wolność.

(za przyjęciem stanowiska opowiedziało się 170 zebranych, przy 3 głosach przeciw i 8 wstrzymujących się)

Wrocław, 17.02.1993

\*\*\*

Reprezentanci Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk domagają się od Komisji Krajowej rozpatrzenia i przyjęcia projektu pt.

"Uwłaszczyć społeczeństwo", którego ideaą jest przeprowadzenie ogólnokrajowego referendum.

(za przyjęciem stanowiska opowiedziało się 175 osób, przeciw 1 i 4 wstrzymujących się)

\*\*\*

Reprezentanci Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk żądają natychmiastowego przeprowadzenia lustracji i dekomunizacji wszelkich struktur życia politycznego i gospodarczego w kraju.

(za przyjęciem stanowiska głosowało 180 osób, przeciw 0)

\*\*\*

Reprezentanci Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk żądają niezwłocznego przeprowadzenia wcześniejszych wyborów parlamentarnych.

(za przyjęciem stanowiska opowiedziało się 168 osób, przy 3 przeciw i 9 wstrzymujących się)

Wrocław, 17.02.1993

# Uwłaszczyć społeczeństwo

Gdy robotnicy i inteligencja wspólnie zdecydowali się na bezkrwawą rewolucję w 1980 r., na trud wyrzeczeń i długotrwały opór, nie wyrażali zgody na dalsze rządy komunistów i utrwalanie komunistycznego systemu. Rok 1989 rozbudził nadzieję na wprowadzenie sprawiedliwości w życie nadając hasło "uwłaszczenia społeczeństwa" konkretne znaczenie. Dlatego "Solidarność" oraz większość społeczeństwa utożsamiają się z jej ideałami sięgającym po władzę udzieliła kredytu zaufania.

W 1993 r. po trzech latach rządów - potocznie zwanymi solidarnościowymi - wiadać wyraźnie, że obietnic wyborczych nie dotrzymano.

Nie można budować zrębów demokratycznego państwa nie zapewniając jej obywatelom minimum ekonomicznego. Ludzi nie interesuje udział w życiu wolnego społeczeństwa, gdy brakuje im pieniędzy na utrzymanie swoich rodzin. Z drugiej strony pamięć ludzka jest zawodna i nie pamięta długich kolejek po masło, mięso i inne artykuły pierwszej potrzeby.

Ludzie pracy najemnej nie rozumieją praw rządzących gospodarką rynkową. Znakomita większość ludzi nie posiada majątku trwałego, nie ma kapitału. Utrzymuje się z pracy najemnej - jeśli ją jeszcze ma - w obawie, by jej nie stracił.

Im należy zapewnić bazę, umożliwić start w kapitalistyczną przyszłość. Z procesu prywatyzacji tak naprawdę korzysta dawna komunistyczna nomenklatura, a obecna ustawa praktycznie eliminuje

załogi zakładów (choć w niektórych przypadkach wypracowany zysk załoga dobrowolnie przekazała na modernizację ich zakładu). Są więc właścicielami, tylko im się tego prawa odmawia.

Przy całej niedoskonałości ustawodawstwa, przy stałości elit politycznych, działa zupełnie swobodnie i prawie oficjalnie dawna nomenklatura, wykazująca w wielu przypadkach mafijny charakter. Do tego dochodzi deprawacja nowych ludzi, którzy widząc bezkarność dawnego establishmentu ulegają pokusie bogacenia się za wszelką cenę. Poszukując aktywnego inwestora nie sprawdza się czy jego "pieniądze są czyste". W jaki sposób tylko niektórzy - dawni komuniści, obecnie również liberałowie i zblizeni stanowiskiem do UD - mogą otrzymać wielomiliardowe kredyty w banku, na wykupienie bankrutujących zakładów.

Należy przeciąć sieć takich powiązań.

Ludzie dawnego reżimu utrzymują się na stanowiskach, gdyż tłumaczy się to brakiem znalezienia fachowców.

Od 1980 roku ukończyło studia 14 roczników i większość z absolwentów nie weszła w układy nomenklaturowe, "myśli po nowemu" bardziej niż dawni aparatczycy. Również wiele osób starszego pokolenia o bardzo wysokich kwalifikacjach nigdy nie weszło w kręgi komunistycznej nomenklatury. Są do wzięcia.

Odwołując się do programowego hasła IV KZD - "Dokończyć rewolucję Solidarności" - trzeba powiedzieć, że przed Związ-

kiem stoją dwa bardzo wielkie i bardzo trudne zadania.

Pierwsze - doprowadzić do uwłaszczenia jak najszerze kręgi społeczeństwa.

Drugie - odkomunizować i zlustrować urzędy i instytucje publiczne w państwie.

Dlatego NSZZ "Solidarność" powinien przeprowadzić ogólnokrajowe referendum pod hasłem "Uwłaszczyć społeczeństwo" stawiając następujące pytania:

1. Czy jesteś za zmianą prawa tak, by możliwe było sprawdzenie pochodzenia kapitału obywateli polskich, którzy nabyli mienie państwowe poczynszy od 1975 r.?

2. Czy jesteś za zmianą prawa tak, aby w przypadku, gdy źródło kapitału, o którym mowa w pyt. 1. było niewiadomego pochodzenia, a także gdy kapitał został osiągnięty w wyniku wykorzystania zajmowanego stanowiska, to majątek nabyty od państwa przeszedł na własność państwa bez prawa do jakiegokolwiek odszkodowania?

3. Czy jesteś za zmianą prawa tak, aby w ramach reformy państwa przez przekazanie im w jednakowym wymiarze 50% własności będącej aktualnie własnością państwa, włącznie z odzyskaną?

Tomasz Wójcik

Wrocław, 10.02.1993 r.

## W oczekiwaniu na własne "M"

**Własne mieszkanie - marzenie wielu, nie tylko młodych ludzi. W czasach mniej lub bardziej realnego socjalizmu oczekiwało się na nie około 20 lat, przy średniej życia sześćdziesiąt. W czasach dochodzenia do gospodarki rynkowej - metr kwadratowy własnego "M" kosztuje 6-7 milionów przy średniej płacy 3,3 mln zł (tak przynajmniej podaje GUS). Wspólną cechą socjalizmu i gospodarki rynkowej w naszym kraju jest to, że dla przeciętnego obywatela mieszkanie było, jest i zapewne jeszcze długo będzie czymś nierealnym. Zdanem wielu specjalistów od budownictwa problem ten nie zostanie rozwiązany przez obecne pokolenie Polaków.**

Czy tak musi być? Czy budownictwo, które w wielu krajach stało się iskrą zapalającą boom gospodarczy, w Polsce musi staczać się w dół wraz z innymi działami gospodarki? Co zrobiono i zamierza się zrobić, aby ten niekorzystny trend zatrzymać i odwrócić? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do przedstawicieli Krajowej i Regionalnej Sekcji Budownictwa NSZZ "Solidarność".

### Czas rozmów

Od 1989 roku budowlani starali się aby rząd rozpoczął działania zmierzające do uporządkowania problemów budownic-

stwa. Rozmowy toczyły się z przedstawicielami kolejnych rządów, którym budowlani przedstawiali własne koncepcje, oczekiwali propozycji Ministerstwa Budownictwa.

Budowlani z "Solidarności" opiniowali wiele propozycji rządowych, a o sprawach budownictwa rozmawiała nie tylko Sekcja Budownictwa "S" i resort. Starali się zainteresować problemem także innych. W tym celu organizowano seminaria, w których brali udział przedstawiciele banków, spółdzielni, samorządów oraz wielu ministerstw. Oczekiwano rezultatu to nie

przyniosło, gdyż do dnia dzisiejszego w zasadzie nie rozwiązano podstawowych problemów budownictwa.

Według opinii budowlanych działania te były pozorowane, a ich jedynym celem było "mydlenie oczu" społeczeństwu, stwarzania dobrego wrażenia, że coś się robi, ale poważnie nikt się problemem nie zajął.

Ostatnio otrzymali materiał do dyskusji pt. *Nowy ład mieszkaniowy*, opracowany przez obecnego ministra budownictwa. W tym dokumencie nie mówi się o rozwiązaniach na dzień dzisiejszy, lecz o budownictwie za jakieś pięć lat. Może się okazać, że za pięć lat nie będzie miał kto realizować tego nowego ładu. A wówczas przyjdą ludzie i technologia z Zachodu i oni będą czerpać zyski z tego, na czym my powinniśmy zarabiać. Z tym faktem trudno jest nam się pogodzić.

### Czas protestu

Po trzech latach bezowocnych rozmów, postanowili zaprotestować, utworzony został Krajowy Komitet Strajkowy Budownictwa, którego postulaty poparła Komisja Krajowa (patrz uchwała KK nr 292/93). *Naszym celem jest uświadomienie*



społeczeństwu, że nie jest to tylko nasz problem. Chcemy pokazać, że kiedy budownictwo ulegnie likwidacji, to również inne gałęzie gospodarki to odczują.

W budownictwie 250 tys. bezrobotnych to około 750 tys. w innych branżach. I odwrotnie - jedno miejsce pracy w budownictwie oznacza zatrudnienie dla 2-3 osób w innych gałęziach. Model został sprawdzony, nie myślny go wymyślili.

*W 1991 r. ogólne zatrudnienie w budownictwie wynosiło 1.116 tys. osób. W III kwartale ub. roku 235.802 bezrobotnych pochodziło z budownictwa. Liczba ta daje budownictwu trzecią, po przemyśle i handlu, miejscę.*

Budownictwo jest tą gałęzią gospodarki, która opiera się przede wszystkim na krajowych surowcach, import jest znikomy.

Poparcie dla naszej akcji protestacyjnej otrzymaliśmy z Kopalni Węgla Brunatnego z Bełchatowa. Miło nam, że koledzy w przysłanym do nas fakcie podkreślają, że budownictwo to problem ogólnospołeczny. O takie zrozumienie problemu właśnie nam chodzi.

Nie żądamy podwyżek ani jakichkolwiek przywilejów branżowych, chcemy tylko usłyszeć odpowiedź na pytanie "Jaka przyszłość czeka budownictwo?" Uważamy za skandaliczne, że swego czasu rozwiązano problem dopłat do samochodów, a nie rozwiązano problemu waloryzacji wkładów na książeczkach mieszkaniowych. Człowiek nie musi jeździć maluchem, ale mieszkanie musi mieć. A u nas kredyt na budownictwo traktuje się tak samo jak kredyt na zakup bananów. Budownictwo może być motorem napędowym dla gospodarki narodowej, sprawdziło się ono w wielu krajach. Dlaczego ma nie sprawdzić się w Polsce?

Chciałbym przytoczyć urywek umowy zawartej między Krajową Sekcją Budownictwa NSZZ "S" a ministrem Głapińskim: strona rządowa zapowiada przedstawienie kompleksowego programu przelamania kryzysu mieszkaniowego. I tak jest przez

cały czas. Prowadzimy walkę z wiatrakami. Obietnice, propozycje i nic poza tym.

*Nasza uliczna manifestacja jest aktem rozpacz i determinacji ludzi pracujących jeszcze w budownictwie.*

### Czy można rozwiązać problemy budownictwa?

Przed wszystkim zależy to od woli politycznej parlamentu i rządu. Należy wreszcie odpowiedzieć na pytanie co jest w naszym kraju priorytetem, oprócz hasła o gospodarce wolnorynkowej.

Stwierdzamy, że w naszym parlamencie nie ma woli rozwiązania problemu budownictwa. Odpowiedź na pytanie czy państwo powinno czy nie zajmować się problemem budownictwa jest niemoralna. To tak, jak gdyby zaczęto zastanawiać się czy państwo powinno zajmować się kwestią wyżywienia narodu, służby zdrowia czy oświaty. Mieszkanie nie może być takim samym towarem jak samochód lub telewizor.

Od lipca br. budownictwo ogólne zostanie objęte 22% podatkiem od wartości dodanej (VAT), a budownictwo mieszkaniowe 8%. Wynika z tego, że posłowie uważają, że kwota 8 milionów złotych za m<sup>2</sup> nie jest wygórowana, więc można do tego dołożyć jeszcze milion więcej.

*W okresie od stycznia do listopada ub. roku oddano do użytku 101.337 mieszkań, z czego 67.721 wybudowały spółdzielnie mieszkaniowe a 25.295 budownictwo indywidualne. W tym samym okresie w województwie wrocławskim oddano 3.368 mieszkań.*

Twierdzenie, że budownictwo jest nieefektywne nie znajduje uzasadnienia, bo czy można mówić o efektywności jeśli w cenie 8 mln za m<sup>2</sup>, kwotę 4 milionów stanowią kredyty budowlane. Nasze technologie odpowiadają standardom światowym, a gospodarka wolnorynkowa zmusza nas do konkurencyjności usług. Odczuwamy natomiast brak inwestorów w budownictwie, ale to wynika z braku polityki kredytowej państwa.

Skandalem jest, że obecny minister budownictwa zwrócił z ubiegłorocznego budżetu ministerstwa 2,1 biliona złotych do Skarbu Państwa, nie przeznaczając tych środków na wybudowanie mieszkań dla milionów oczekujących ludzi.

Optymistycznego zakończenia nie będzie.

*W rozmowie uczestniczyli: Zbigniew Rudnik (przewodniczący Regionalnej Sekcji Budownictwa NSZZ "S"), Jerzy Łaznowski (sekretarz Krajowej Sekcji Budownictwa) oraz Michał Zastrocki (członek Zarządu Regionu).*

notował: jr

## Komunikat

W związku z systematycznie pogarszającą się sytuacją w budownictwie oraz brakiem pozytywnych efektów realizacji naszych postulatów Sekcja Krajowa Budownictwa NSZZ "Solidarność" zgodnie z Uchwałą nr 30 z dnia 27.01.1993 r. przekształciła się w Krajowy Komitet Strajkowy Budownictwa NSZZ "Solidarność".

Pierwszą formą protestu będzie wlecz połączony z manifestacją, który odbędzie się dnia 18.03.1993 r. w Warszawie. Przedstawiciele przedsiębiorstw budowlanych z całego kraju zbiorą się w tym dniu o godz. 13.00 przed budynkiem Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa przy ul. Wspólnej 2. Następnie nastąpi przemarsz zebranych na trasie: Sejm RP - Urząd Rady Ministrów.

W przypadku braku pozytywnych reakcji ze strony Parlamentu i Rządu, Krajowy Komitet Strajkowy Budownictwa zastosuje inne, statutowe formy protestu.

Za Komitet Strajkowy  
V-ce Przewodniczący SKB  
Jerzy Łaznowski

## Komisja Krajowa

### Uchwała nr 292/93

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność popiera postulaty Sekcji Krajowej Budownictwa dotyczące:

a) wniosku o negocjacje z Ministerstwami:

- Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej
- Współpracy Gospodarczej z Zagranicą
- Integracji z EWG

- Finansów
- Pracy i Polityki Socjalnej

b) wniosku o debatę sejmową nt. budownictwa oraz wyraża zgodę na przeprowadzenie przez tę sekcję akcji protestacyjnej zgodnie ze Statutem Związku i podpisanymi między Związkiem a Rządem zasadami rozwiązywania sporów.

Gdańsk, 25.02.1993

## Nowy adres Tygodnika "Solidarność"

Informujemy, że od dnia 20.02. br. ulega zmianie adres korespondencyjny "Tygodnika Solidarność".

Korespondencję do redakcji "Tygodnika Solidarność" proszę kierować na adres:

**Redakcja  
"Tygodnika Solidarność"  
00-952 Warszawa 40  
skr. 55**

# Rynek boli

W sali wałbrzyskiego Ratusza 11 lutego br. z przedstawicielami KZ województwa wałbrzyskiego spotkał się Edward Nowak, wiceminister Przemysłu i Handlu, przewodniczący międzyresortowego zespołu ds. restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego. Przebywając dwa dni w naszym województwie z roboczą wizytą E. Nowak postanowił tym razem wyjść na powierzchnię i spotkać się m.in. z kadrą kierowniczą przedsiębiorstw, z biznesmenami, z dyrektorami banków, z Fundacją Rozwoju Regionalnego, a także ze związkowcami. Prócz Wałbrzycha odwiedził też Nową Rudę, Boguszów i Świdnicę. *Chcę wyjechać na powierzchnię, bo przyszłość to powierzchnia, a nie podziemie* - rozpoczął Edward Nowak pierwszą część spotkania, podczas której przedstawił swoje poglądy na problem restrukturyzacji naszego regionu. Mówił m.in. o potrzebie aktywności tutejszych środowisk związanych z przemysłem, o mechanizmach zarządzania restrukturyzacją, w tym o Fundacji i Radzie Regionalnej, która ma dysponować środkami spoza budżetu oraz o roli wojewody w całym procesie. Mówiąc o pieniądzu przeznaczonych dla regionu w tym roku / 1 bln 300 mld/ wyraził obawę, czy będziemy umieli je wykorzystać.

Drugą część spotkania, podczas której Minister odpowiadał na pytania rozpoczął Zbigniew Senkowski pytaniem, kiedy

zmieni się wojewoda, gdyż Jerzy Świteński nie gwarantuje pomyślności przebiegu procesu restrukturyzacji.

*- Decyzje powinny zapaść w najbliższym czasie. Zgadzam się w ocenie wojewody.*

Jan Łebksi z Przedsiębiorstwa Robót Górniczych zapytał o los górników pracujących w Wałbrzychu a mieszkających w innych województwach. Czy ich też obejmą osłony socjalne, bo przecież nikt nie przyjmie górnika po 16 latach pracy na dole?

*Jestem wrogiem osłon socjalnych. Musimy tworzyć nowe miejsca pracy, nie możemy dzielić ludzi na górników, cukrowników... Czy możemy inaczej traktować górników? Sami rozstrzygnijcie te zasady, ja tego nie zrobię.*

Przedstawiciel strzegomskiej kopalni surowców mineralnych zapytał, dlaczego uniemożliwia się prywatyzację ich zakładu, a jest to zakład z przyszłością, który mógłby zatrudnić wielu górników.

*Osobiście zablokowałem, nie pozwolę na chamską prywatyzację kopalni. Były przykłady wykupywania najlepszych działek przez Niemców, a niemieckiego i polskiego złodzieja tak samo będą ścigać. Polskie kamieniołomy są głupio i bezzmyslnie gospodarowane.*

Z zakładów Predom-Termet w Świebodzicach produkcja wojskowa będzie wycofana - to odpowiedź ministra na kolejne pytanie.

Była mało ekonomiczna, a teraz musi zostać skoncentrowana, aby nie zwozić części z różnych części kraju.

*Zakłady ZREMB w Strzegomiu chce kupić Niemiec - zażądał 100% akcji i zwolnienia 150 osób. Nie możemy się na to zgodzić - mówił przedstawiciel zakładu. Na Solidarność skupiają się koszty reform, a komuniści się z nas śmieją!*

Rynek boli - stwierdził Edward Nowak - *musimy likwidować socjalne zatrudnienie. Nie jestem wrogiem kapitału zagranicznego, jeśli jest to uczciwie zrobione. Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy chcemy mieć fabrykę polską i trzy miesiące czy niemiecką a dobrą?*

Krótkim kursem ekonomii rynkowej można nazwać tę część spotkania.

W jak trudnych i dziwnych żyjemy czasach - związkowcy z Solidarności z jednej strony kreują przemiany gospodarcze a następnie bronią ludzi przed tymi przemianami.

Swoista schizofrenia!

Magda Szczurowska

Ps. Do Premier Hanny Suchockiej skierowano do dnia 22 lutego br. 36 Uchwał Komisji Zakładowych z terenu Świdnicy, Strzegomia, Świebodzic o odwołanie z zajmowanego stanowiska wojewody wałbrzyskiego mgr Jerzego Świteńskiego. Komisje Zakładowe NSZZ Solidarność w uzasadnieniu swojego wniosku podają niekompetencje urzędników z Urzędu Wojewódzkiego, brak nadzoru ze strony wojewody w procesach prywatyzacyjnych prowadzonych w województwie wałbrzyskim.

## Referendum w "Porcelanie"

odbyło się 12 lutego br. Na 869 zatrudnionych udział wzięło 739 osób (85%) uprawnionych. Za strajkiem opowiedziało się 671 osób (90,8%), przeciw - 62 osoby (8,4%), oddano 6 głosów nieważnych

W dniu 19 lutego br. odbyło się kolejne spotkanie z załogą "Porcelany Wałbrzych SA" - tym razem w stołówce zakładowej. Celem spotkania było zapoznanie pracowników z propozycjami Ministerstwa Przekształceń Własnościowych i Rady Nadzorczej oraz przedstawienie własnego stanowiska wobec przedstawicieli powyższych instytucji.

Na spotkanie przybyli: poseł T. Bazała, T. Wójcik, M. Mironowicz z MPW, przewodniczący Sekcji Krajowej Ceramików T. Ragan, L. Szewc i J. Langer oraz K. Kloc - mediator z listy MPiPS. Obecność tego ostatniego to jedna z propozycji ministra J. Lewandowskiego, który dąży do załagodzenia sporu między załogą a właścicielami fabryki. Kolejne propozycje to: - ofiarowanie załodze bezpłatnie 30% akcji, oraz miejsce w Radzie Nadzorczej dla reprezentanta załogi.

Rada Nadzorcza spółki w swoich propozycjach wyraża wolę odstąpienia kolejnego miejsca dla przedstawiciela załogi, wybranie prezesa Zarządu przez pracow-

ników, utworzenie mieszanych komisji płacowo - inwestycyjnej i do spraw stosunków pracodawca - pracownik oraz oddelegowanie związkowca do wspólnej pracy z rewidentem.

Po przedstawieniu zebranej załodze powyższych propozycji M. Mironowicz z MPW oświadczył, iż w świetle obowiązującego prawa w dniu dzisiejszym nie można zrobić w tył zwrot, a minister Lewandowski osobiście gwarantuje, że prawa związkowe będą w zakładzie przestrzegane. Zaproponował również, aby o sprawie unieważnienia transakcji rozmawiano na poziomie ZR i MPW, natomiast dla rozwiązania sporu w zakładzie wyznaczono mediatora i, jego zdaniem, można ten spór rozwiązać. Następnie p. Mironowicz wyraził wątpliwość, czy załoga jest w stanie samodzielnie podjąć decyzję w obecności polityków ze Związku.

Na sali zawrzało.

*- Ostatni politycy w Związku to ci, co głosowali w Sejmie niezgodnie z Uchwałą Komisji Krajowej - powiedział Jerzy Langer.*

*- Pan Mironowicz obraził załogę - dodał Tomasz Wójcik. Nie można używać argumentu prawa, skoro jest to prawo komunistyczne. Dziś w świetle prawa można oddać pół Polski i nikt za to nie będzie*

*odpowiadał. Sprawiedliwość społeczna domaga się uwłaszczenia społeczeństwa i, kto wie, może w krótkim czasie to nastąpi a wtedy Ministerstwo Przekształceń Własnościowych nie będzie nikomu potrzebne.*

*- Po co komu taka prywatyzacja - słychać wzburzony głos - skoro dziesięciu ludzi żyje jak w Emiratach Arabskich a osiemset na granicy ubóstwa?*

*- Dlaczego nasi pracownicy muszą korzystać z opieki społecznej, skoro fabryka normalnie pracuje?*

Należy tu wspomnieć, że mimo wyroku sądowego właściciele znów pobrali w styczniu horrendalnie wysokie pobory.

Najbliższe dni, zdaniem Jerzego Langer, przyniosą nowe fakty w sprawie "Porcelany" - gotowe będą protokoły pokontrolne Urzędu Kontroli Skarbowej oraz NIK, ale na razie należy negocjować sprawę zgłoszone w sporze zbiorowym.

Na zakończenie spotkania Czesław Tomczyk, przewodniczący KZ, dwukrotnie odczytał tekst listu do Premier Hanny Suchockiej, który zebrani jednogłośnie zaakceptowali.

Oto jego fragment:

*Ostatnie propozycje Pana Lewandowskiego - Ministra Przekształceń Własnościowych, traktujemy jako próbę ucieczki przed koniecznością podjęcia decyzji spełniającej postulat unieważnienia*

# Niedokończone rozmowy

W Warszawie w dniach 24 i 28 lutego 1993 odbyły się kolejne rundy negocjacji w ramach sporu z Rządem RP o nierealizowanie ustaleń dotyczących restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego. Stronę rządową przewodniczył Edmund Edward Nowak - Wiceminister Przemysłu i Handlu, stronę związkową - Zbigniew Senkowski,

24.02.1993 (środa)

Rezultatem 12. godzinnych rozmów prowadzonych w środę była Uchwała RM określająca kompetencje wojewody - pełnomocnika rządu ds. restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego. Strona związkowa zastrzegła, że po odwołaniu obecnego wojewody Jerzego Świteckiego (prośba ponawiana od ponad roku) uchwała może zostać przyjęta przez Związek. W roku 1993 proces restrukturyzacji województwa wkracza w najbardziej bolesną fazę, likwidacji Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego, co oznacza pozbawienie ludzi ok. 1600 miejsc pracy. Do zagospodarowania przeznaczona ma być w tym roku kwota 1 bln 300 mld zł. Wobec tak poważnych zamierzeń Związek nie wyraża zgody na dalsze pełnienie funkcji wojewody przez osobę, która straciła zaufanie społeczne w woj. wałbrzyskim. Podobną opinię wyraża Zespół Międzyresortowy powołany przez Panią Premier Hannę Suchocką, brak jest tylko decyzji.

Czyżby dla polityków UD utrata jednego stanowiska w administracji państwowej była ważniejsza niż spokój społeczny w naszym Regionie?

Przedstawiciele "Solidarności" wielokrotnie podkreślali, że powodzenie procesu

restrukturyzacji zależy od współdziałania w nim szeroko pojętych grup społecznych. Uchwała Sejmiku samorządowego wspierająca spór Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" pozwoliła na rozszerzenie zespołu negocjacyjnego o przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Krzysztofa Prędkiego. Wojewoda zlekceważył ten problem.

Z powyższych względów trwające od piątku do soboty rano negocjacje nie mogły zakończyć się optymistycznym akcentem mimo dobrej woli ministra E. Nowaka.

28.02.1993 (piątek)

Rozmowy rozpoczęły się z trzygodzinnym opóźnieniem, gdyż nasz samochód pod Warszawą uległ wypadkowi, a poszkodowanym Józefem Gruszką musieli zająć się lekarze z lecznicy rządowej.

Na początku rozmów strony uzgodniły, iż protokół ustaleń i rozbieżności umożliwiający zakończenie sporu będzie zawierał uzgodnienia w kwestiach:

1. zarządzania restrukturyzacją (województwo - pełnomocnik we współpracy z Komitetem Regionalnym, Fundacją Regionu Wałbrzyskiego),
2. finansowania procesu restrukturyzacji,
3. likwidacji Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego,

4. inne uzgodnienia i zobowiązania.

W efekcie 15. godzinnych rozmów wstępne porozumienie osiągnięto w pkt. 1. Na pytanie kto podpisze wynegocjowane porozumienie? Odpowiedzi nie uzyskaliśmy, ale naszym zdaniem powinien to zrobić przewodniczący KK i premier Rządu RP.

Nie wyjaśniono również kto rozdyktuje środki pieniężne z programu "Struder" - mimo uzgodnień, iż zarządzać nimi będzie Fundacja - minister J.K. Bielecki ma zamiar przekazać je Agencji Rozwoju Regionalnego.

Uzgodniono, że nie będzie żadnych zwolnień do czasu opracowania odpowiednich mechanizmów (30 marca - zaprzestanie się wydobywania na polu "Witold") - likwidacji ulegnie Zakład Górniczy "Victoria", a przedsiębiorstwo kopalnia "Victoria" połączone zostanie w jedno przedsiębiorstwo wraz z kopalniami "Wałbrzych" i "Thorez". Państwo płacić będzie za gotowość do pracy i jednocześnie realizować restrukturyzację zatrudnienia w całym przedsiębiorstwie.

O godz. 2.30 wszyscy byli już zmęczeni, o godz. 4.00 nad ranem doszło do kolejnego sporu. Do końca procesu likwidacji DZW kwota dotacji pozostanie nie zmieniona. Ministr E. Nowak wyraził zgodę na zapis, że Zespół uważa za konieczne przekazanie nie zmienionej kwoty dotacji...

Z uwagi na zmęczenie i późną porę strona związkowa poprosiła o przerwanie rozmów. Rozmowy odbędą się w późniejszym terminie.

Magda Szczurowska

transakcji sprzedaży fabryki. Nie chcemy prezentów ani tapówek! Żądamy sprawiedliwości i działań zgodnych z interesem Państwa i społeczeństwa. Oczekujemy od Pani Premier podjęcia decyzji, które pomogą nam uwierzyć, że są w tym Kraju jeszcze siły traktujące społeczeństwo poważnie. Jesteśmy zdecydowani bronić nie tylko własnych interesów, ale bronić też prawidłowości przemian, w tym prywatyzacji mienia państwowego. Dziś ta pomoc objawia się w naszych żądaniach uwiarygodnienia trudnej drogi do normalności, drogi na której naprawia się dziury i usuwa garby.

Magda Szczurowska

## Sprostowanie

Do tekstu *Chamstwo i nadzieja* z poprzedniego numeru wkraśl się błąd - pracownicy Wydziału Wypału Dekoracji zostali pozbawieni w grudniu premii a nie pensji, jak wydrukowaliśmy.

Przepraszamy.

(MS)

## List otwarty do Pana Jacka Kuronia, Ministra w Rządzie Pani Premier Hanny Suchockiej

Panie Ministrze

Przeczytałem pański tekst pod tytułem "Utopia sprawiedliwości społecznej po upadku komunizmu".

Jak dotąd dość powszechnie za utopijny uznawano sam komunizm, nie zaś ideę sprawiedliwości społecznej, mieszczącej się przecież w szerszym pojęciu sprawiedliwości bezprzymiotnikowej, sprawiedliwości w ogóle. Mimo, że prawnikiem nie jestem, uważam, że dążenie do sprawiedliwości, w żadnym aspekcie nie może być uznane za utopijne. Moglibyśmy bowiem zacząć rozważać utopijność stosowania i stanowienia prawa karnego, cywilnego itp.

Tytuł tekstu pana Ministra, zdaje się wskazywać na specyficzne postawienie problemu.

Ponieważ komunizm uznawał "sprawiedliwość społeczną" wykorzystywaną instrumentalnie, za czynnik dominujący, podporządkował mu wszystkie elementy prawa. Tak pojęta sprawiedliwość społeczna, jest rzeczywiście utopią i dyskusja jest jakby bezprzedmiotowa.

## Listy

Nie jest i być nie może utopią, dążenie do sprawiedliwości społecznej w społeczeństwie niekomunistycznym, o czym chce pan Minister przekonać czytelnika, odsyłając w sferę marzeń. Można się spierać co do tego, ile tej sprawiedliwości i jakimi sposobami oraz w jakim czasie zabezpieczyć należy, oraz co ona w konkretnych warunkach oznacza? Wykreowana na metodę, a nie cel, komunistyczna "sprawiedliwość społeczna" nie może być probierzem służącym do oceny działań. Pozostawione w spadku po PRL konkretne instytucje i prawa nakazują namysł co do tego, które z nich zachować, a w jakim zakresie uruchomić inne i jakie inne prawa zapisać.

Odwiecznego dążenia do godności, równości dla wszystkich, określonego zabezpieczenia socjalnego, nie wymyślili komuniści i trzeba rzecz rozważać przy uwzględnieniu tradycji niekomunistycznej.

Renty starcze były znane już w starożytnych Chinach. Każdy młody Żyd, niezależnie od stanu posiadania jego rodziców, nawet w diasporze musiał umieć czytać i pisać. W Rzymie starożytnym znana była instytucja trybuna ludowego, rozdawnictwo zboża dla ludu i igrzyska. Jeśli sięgniemy

ciąg dalej na str. 12

do czasów nowszych i podyskutujemy o Szwecji i paru innych krajach - okaże się, że dyskutujemy o oczywistościach. Każda matka samotna potrzebuje pomocy, każdy chory lekarza, każdy pracujący emerytury na starość, bezrobotny pracy. Prawo musi te oczywistości uznać, tak samo jak fakt, że robotnikowi należy się zapłata. Rzecz polega na tym, że państwo nie jest w stanie wszystkich spraw i roszczeń uregulować, a nie na tym, że nie są one należne. Chodzi zatem o to, że w kraju cywilizowanym, nie da się oczywistych praw unieważnić. Można z konieczności czasowo ograniczyć ich realizację. Partie w Polsce czynią "wyznanie wiary" z prawa do renty lub zasiłku, albo z liberalnej wolnej konkurencji. Nie przylegają do tego ani "przyzwyczajenia po komunizmie", o których tak pięknie pan pisze, ani nauka społeczna Kościoła, na którą powołuje się większość partii. Toczące się w Polsce dysputy, związane ze "sprawiedliwością społeczną", nie wykraczają poza krąg "dobrodziejstw" po komunizmie i zagadnienie to, staje się jego drugim po zbrodniach dowodem tożsamości. "Kochać" go za to w końcu czy nienawidzić? Z tekstu pana Ministra wynika, że i jedno i drugie. Osobliwy to rozrachunek.

Czyż aż tak genialny był Lenin?

Na tym jak sędzę, polega z grubsza biorąc kryzys naszych elit intelektualnych związanych z polityką.

Nie dziwię się, że używa pan określenia "utopia", ale to niewiele jak na obrońcę robotników, a przy okazji ministra w wiadomym resorcie. Jeśli jeszcze więcej spraw regionalnych zostanie "załatwionych" tak jak PGR-y w Bieszczadach, PGR koło Miastka, żeby wymienić te najbardziej drastyczne, to będziemy mieli "wypisz wymaluj" sytuację jak na Ukrainie w latach trzydziestych.

Nie podważam reguły gry ekonomicznej, zwanych gospodarką rynkową. Można jednak jak miemam "inwestować" bez pieniędzy także. Jeżeli spojrzy pan na ludzi bez pracy i niszczące obiekty, zaniebane pola, rozkradane maszyny, belki wyrwane na podpałkę, to czy nie sądzi pan, że te "niczyje" dobra, można dać niedawnym pracownikom we władanie, na prawach dzierżawy lub własności? Ile to kosztuje? Nic. Ile trzeba pieniędzy na przetrwanie do pierwszych efektów produkcyjnych? Tyle ile wynoszą dodatki dla bezrobotnych. Korzyść z tego taka, że "niczyje" nie niszczy, a przy ulgach podatkowych rozwija się i konfliktu się unika.

Znane są panu zapewne kibuce izraelskie. Rzecz polegała na zespołowym władaniu ziemią i działalności gospodarczej. Nie zapanował od tego komunizm w Izraelu, a uformowały się silne jednostki gospodarze i zespoły ludzkie.

Jakie jest prawo własności Rządu, do własności "społecznej" w formie przed-

siębiorstw państwowych? Sądzić można bez wielkiej omyłki, że takie samo, jak pracujących tam zespołów ludzkich. Czemu ich nie uwłaszczyć? Czy dopuszczanie do stanu dewastacji, nie jest zaniechaniem godnym nagany? Instytucja Skarbu Państwa wszak nie istnieje. Pisze pan, że "Solidarność" na podobieństwo PZPR zarządzała przedsiębiorstwami. Przecież to nieprawda. Związkowcy sprzeciwiali się improwizacji. I będą jeszcze potrzebni, na czas konfliktów z "antyprywatyzacją" za psi grosz i z pogwałceniem praw pracowniczych i ludzkich, załóg. Jak pan przyznaje, na zniknięcie Związku ci i owi wyczekują. Wierzę. Wszystkie partie na to czekają. Nie do wybaczenia jest, z punktu widzenia kanapowych układów, że tacy "silni" komuniści, dali władzę przedstawicielstwu związku zawodowego i że to kreuje niestety politykę. Jak znamy "siłę przewodnią", opierała się ona na "masach". Co zrobią nasze demokratyczne, liberalne, centrowe i chrześcijańskie, gdy zabraknie tego popychadła jakim jest dla nich coraz częściej wykiwana "Solidarność"? Komunizm może tak samo bezkrawo wrócić jak odszedł. Według demokratycznych procedur. Jest naiwnością polityczną odzegnawać się od sensownej polityki "sprawiedliwości społecznej". Ani rozum, ani emocje tego nie dyktują.

Józef Obacz

**Pomóż sobie sam, a Bóg ci dopomoże**  
(przedwojenne hasło spółdzielcze)

## Wykorzystajmy szansę

Rada Ministrów przyjęła 19 grudnia 1992 roku długo oczekiwane rozporządzenie wykonawcze do Ustawy o Związkach Zawodowych dotyczące zasad organizowania i działania Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo - Kredytowych. \* Jest to pierwszy akt prawny, który przynosi szczegółowe regulacje funkcjonowania spółdzielczych kas.

W kraju działa około 10 tysięcy kas zapomogowo-pożyczkowych. Ich członkowie przekazują do kasy co miesiąc część swoich zarobków, z których później udzielane są pożyczki. Podobnie jak i wkłady członków nie są one oprocentowane. Taki system powoduje, że wkłady tracą na wartości wraz ze wzrostem inflacji. Gdy któryś z członków kasy chce je wycofać, odkrywa ze zdumieniem, że wartość wieloletnich składek jest bardzo niska.

Wiele osób zapewne pamięta, że za jedną pożyczkę jeszcze 10 lat temu można było kupić meble czy telewizor. Czy jest to możliwe teraz? Za pożyczkę z PKZP - nie możliwe.

### Czym jest SKOK ?

Artykuł 39 ustawy o związkach zawodowych zezwala na organizowanie w zakładach pracy SKOK: małych samopomocowych instytucji finansowych, będących miejscem zarówno korzystnego

lokowania pieniędzy, jak i źródłem uczciwego kredytu konsumpcyjnego. Filozofia działania takiej kasy jest bardzo prosta: SKOK tworzą ludzie, którzy się znają, chcą wspólnie oszczędzać i udzielać sobie pożyczek. Członkami SKOK mogą być (na razie) pracownicy i byli pracownicy (emeryci i renciści) danego zakładu czy przedsiębiorstwa.

Przyjęty w rozporządzeniu model kasy jest w całości zgodny ze sprawdzonym w świecie modelem *credit union*, wskazując jednocześnie, że najdogodniejszym miejscem do tworzenia kas typu *credit union* jest zakład pracy.

### Non profit

to podstawowa zasada działania SKOK, która pozwala udzielać kredytów na warunkach korzystniejszych od proponowanych przez banki ze względu na mniejsze koszty własne, inną filozofię działania. Bezpośrednia wysokość opro-

centowania wkładów i kredytów zależy od decyzji zarządu SKOK.

Ważną cechą Spółdzielczych Kas jest to, że zmierzają one do zaspokojenia potrzeb zrzeszonych w niej członków. Opierając się przy tym na środkach finansowych dostarczonych przez nich samych. Także kierowanie i kontrola kasy spoczywa w rękach członków. Istotny jest również - szczególnie w naszej rzeczywistości - fakt, że spółdzielcza kasa w odróżnieniu od wielu banków, przyjmuje każdą sumę oszczędności.

### Oszczędności

SKOK zapewnia dogodne formy lokowania oszczędności i tworzenie funduszy na bazie rachunków oszczędnościowych. Kategorię usług stanowią rachunki celowe. Ich zadaniem jest gromadzenie funduszy na zakup określonych towarów i usług. Wśród rachunków celowych znajdują się różnego typu rachunki specjalne tzw. klu-

by. Wśród tych rachunków można wymienić:

**klub wakacyjny:** na tym rachunku gromadzone są oszczędności mające służyć finansowaniu letnich bądź zimowych wakacji. Czas oszczędzania wynosi minimum 6 miesięcy. Wkłady podlegają oprocentowaniu wg zmiennej stopy procentowej, a odsetki są kwartalnie dopisywane do wkładu na koniec okresu.

**klub bożonarodzeniowy:** minimalny okres oszczędzania wynosi 9 miesięcy.

W związku z wprowadzeniem częściowej odpłatności za leki, za leczenie sanatoryjne i wczasy lecznicze oraz coraz częstszą koniecznością korzystania z prywatnych konsultacji i usług medycznych, pojawia się konieczność gromadzenia środków na ochronę zdrowia. Umożliwia to **rachunek zdrowotny SKOK**. Jest to rachunek długoterminowy, minimalny czas oszczędzania wynosi trzy miesiące.

Dla podbudowania budżetu rodzinnego w chwili narodzin dziecka, czy też dla pokrycia wydatków związanych z edukacją, SKOK oferuje **rachunki dziecięce**. Okres oszczędzania wynosi tu od 6 miesięcy do kilku lat.

SKOK umożliwia także założenie **konta emerytalnego**, pomyślanego jako uzupełnienie funduszu emerytalnego. Mogą to być niskie wpłaty dokonywane regularnie przez wiele lat, premiowane za długoletnie systematyczne oszczędzanie.

Obok tych form oszczędzania SKOK oferuje różnorodne lokaty terminowe, wyżej oprocentowane niż w bankach. Standardowe terminy oszczędzania to: 1,2,3,6,9,12,18 i 24 miesiące. Ponadto SKOK proponuje swoim członkom prowadzenie rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych.

## Kredyty

Obecnie SKOK może udzielać swoim członkom pożyczek przeznaczonych na cele konsumpcyjne, socjalne, a w przyszłości mieszkaniowe. Warunkiem zaciągnięcia pożyczki w SKOK jest posiadanie przez pożyczkobiorcę zdolności kredytowej.

Ciekawą i niezwykle dogodną ofertą SKOK są krótkoterminowe pożyczki o okresie spłaty do jednego miesiąca, tzw. chwilówki. Może ją uzyskać każdy członek Kasy bezpośrednio po zgłoszeniu się po nią do kasy, co umożliwia uproszczona procedura. SKOK nie wymaga zabezpieczenia, spłata następuje poprzez potrącenie z pensji lub bezpośrednio w kasie.

Ponadto SKOK proponuje całą gamę pożyczek krótkoterminowych o okresie kredytowania do 12 miesięcy, oprocento-

wanych korzystniej od odpowiednich stóp procentowych wyznaczonych przez banki.

SKOK oferuje swym członkom możliwość otwierania rachunków oszczędnościowo-kredytowych, które służą uzyskaniu kredytu po zgromadzeniu na koncie odpowiedniego wkładu, wynoszącego około 20-30% ceny towaru, na jaki ma być przeznaczony kredyt.

Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe przynoszą swym członkom dodatkową korzyść w postaci **dywidendy** wypłacanej corocznie, proporcjonalnie do wypracowanego zysku i ilości wykupionych udziałów.

## Fundusz Stabilizacyjny SKOK

Wewnątrz ruchu SKOK istnieją dwa poziomy zabezpieczenia oszczędności członkowskich.

Na poziomie podstawowym, zarząd każdej SKOK odpowiada za gospodarkę finansami, która musi spełniać warunki bezpieczeństwa i solidności i wraz z odpowiednią bazą kapitałową zapewnia ochronę oszczędności członkowskich i przyszłą zdolność przetrwania spółdzielni na rynku.

Na drugim poziomie, funkcje organizacji wspierających ochraniają oszczędności członków zainwestowane w SKOK w sytuacji, gdy ta staje wobec niedoborów gotówki lub jej kapitał jest niewspółmierny do potrzeb, bądź też gdy napotyka ona na barierę wypłacalności. W skład instytucji wspierających drugiego szczebla mogą wchodzić: instytucja wspomagająca utrzymanie płynności (kasa centralna: w Polsce tę rolę spełnia Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa) oraz tworzony w jej ramach Fundusz Stabilizacyjny (powstaje on w oparciu o wkłady członkowskie uczestniczących w SKOK).

Kasa Krajowa zatem pomaga SKOK zaspokoić potrzeby ich członków w zakresie wypłaty udzielonych pożyczek i wycofania oszczędności.

Natomiast, *kiedy SKOK poniosła straty lub jest zagrożona niewypłacalnością, może otrzymać pomoc w ramach Funduszu Stabilizacyjnego*. Pomoc stabilizacyjna jest formą wsparcia pozwalającego SKOK będącej w finansowych kłopotach odbudować kapitał lub ponownie uzyskać wypłacalność, a przez to ochronić oszczędności członkowskie.

## Jak założyć SKOK ?

Niewątpliwie najkorzystniejszy sposób tworzenia SKOK to przekształcenie w nią istniejącej kasy zapomogowo-pożyczkowej. Decyzję taką może podjąć walne zebranie członków PKZP. Kasy te tradycyjnie służące środowiskom pracowniczym,

gromadzą częstokroć poważne oszczędności znacznych grup osób, często pracują w nich ludzie o dużym doświadczeniu i wiedzy. Kasy korzystają też z odpowiedniej bazy lokalowej, dysponują niezbędnym meblowaniem i sprzętem biurowym. Są to tylko niektóre z aktywów, o których nie należy zapominać.

Przekształcenie PKZP w SKOK nie tylko przynosi możliwości świadczenia członkom nowych, lepszych usług, lecz przede wszystkim polepszenie jakości tych dotychczas oferowanych, poprzez skrócenie do minimum czasu oczekiwania na pożyczkę i zwiększenie jej kwoty. Dodatkowo kasa staje się najkorzystniejszym miejscem do lokowania własnych oszczędności, co daje istotne możliwości wzrostu.

Ważne jest też, że wpisowe i dotychczasowe wkłady członkowskie w PKZP stają się udziałami członkowskimi w SKOK, w wysokości i na zasadach uchwalonych przez walne zebranie członków.

Możliwe jest również założenie nowej kasy (SKOK) od podstaw. Konieczna jest do tego wola założenia SKOK wyrażona przez co najmniej 10 pracowników danego zakładu.

Jednak w przypadku funkcjonowania dwóch kas, większość pracowników wybierze tylko jedną z nich. Jest to niekorzystne, albowiem wiadomym jest, że jakość usług świadczonych przez obie kasy (wysokość pożyczek czy oprocentowanie - w przypadku SKOK - oszczędności) zależna jest od liczby członków. Po założeniu SKOK zapewne wiele osób przystąpi do niego, a to może spowodować znaczne obniżenie udzielanych pożyczek przez PKZP. SKOK zaś, choć skazany na sukces, osiągnie go po dłuższym okresie, czyli wtedy gdy skupi zdecydowaną większość pracowników.

\*\*\*\*\*

SKOK na pewno nie jest panaceum na wszystkie kłopoty finansowe - ale z pewnością jest próbą ich rozwiązania. Może ułatwić życie wielu ludziom, łagodząc trudności finansowe. Rząd stworzył możliwości, od naszych działań zależy, jak z nich skorzystamy. Zamiast tylko narzekać na niskie zarobki, warto wziąć się do pracy - i zorganizować SKOK.

opracował: Jacek Rugeł

\* Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1992 roku w sprawie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w zakładach pracy /Dz.U. Nr 100/92, poz. 502/.

Koleżance Lidii Brzozowskiej  
wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

## Matki

składają koleżanki i koledzy  
z Zarządu Regionu i Komisji Rewizyjnej  
NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 marca 1993 roku w wieku 62 lat zmarł

## śp. Olgierd Zasztowt

z zawodu lekarz, wieloletni działacz NSZZ "Solidarność",  
z powołania dziennikarz, internowany i aresztowany w stanie wojennym, redaktor naczelny "Głosu" i Radia "S".  
Cześć Jego Pamięci

Zarząd Regionu  
NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

## Udział organizacji związkowej w postępowaniu sądowym

### I Postępowanie cywilne

Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.), związek zawodowy, w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych może:

1. powodować wszczęcie postępowania na rzecz pracowników i ubezpieczonych (art. 462 k.p.c.);

2. przystąpić do toczącego się postępowania (art. 462 w związku z art. 61-63 k.p.c.);

3. ustanowić pełnomocnikiem pracownika lub ubezpieczonego swojego przedstawiciela (art. 465 par. 1 k.p.c.)

Ad. 1. W sprawach z zakresu prawa pracy postępowanie wszczynają się w drodze powództwa, a w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w drodze odwołania. Zgodnie z przepisami zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 VII 1991 r. w sprawie ustalenia wykazu organizacji społecznych uprawnionych do działania przed sądami w imieniu lub na rzecz obywateli (M. P. nr 22, poz. 155), wśród organizacji społecznych, które mogą wytoczyć powództwo lub wnieść odwołanie wymienia się również związki zawodowe. Mimo, że kodeks tego wyraźnie nie precyzuje, należy sądzić, że wszczęcie postępowania na rzecz pracownika jest możliwe na podstawie upoważnienia udzielonego przez tego pracownika. Wyposażenie organizacji związkowej w omawiane uprawnienie oznacza m.in., że prawomocny wyrok zapadły w sprawie wszczętej przez związek zawodowy ma powagę rzeczy osądzonej między stroną, na rzecz której powództwo wytoczono, a stroną przeciwną, jak również, że organizacja związkowa może zaskarżyć każde orzeczenie sądowe, od którego przysługuje środek odwoławczy.

Ad.2. Organizacja związkowa może, za zgodą pracownika, przystąpić do toczącego się postępowania w każdym jego stadium. Nie wymaga to zgody sądu, wystarczy, że

związek zawodowy w stosownej formie zgłosi taki zamiar. Może on składać oświadczenie i zgłaszać wnioski, jakie uznaje za celowe oraz przytaczać fakty i dowody na ich potwierdzenie. Od chwili przystąpienia do sprawy należy mu doręczać pisma procesowe, zawiadomienia o terminach rozpraw oraz orzeczenia sądowe.

Ad. 3 Przedstawiciel związku zawodowego może być pełnomocnikiem pracownika, niezależnie od tego, czy w zakładzie pracy działa ten związek zawodowy. Osoba taka musi legitymować się upoważnieniem udzielonym przez statutowy organ związku zawodowego, a nad to, pełnomocnictwem udzielonym przez pracownika. Wynika to z faktu, że mocodawcą pracownika będącego przedstawicielem związku zawodowego pozostaje pracownik, a nie właściwa instancja związku zawodowego. Należy ponadto jednoznacznie określić, czy przedstawiciel związku zawodowego występuje w sprawie jako pełnomocnik organizacji społecznej uprawnionej do wytaczania powództw bądź przystępowania do toczącego się postępowania, czy też jako pełnomocnik pracownika. Pełnomocnictwo procesowe obejmuje umocowanie do:

- podejmowania wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, nie wyłączając powództwa wzajemnego, skargi o wznowienie postępowania, podania o złożenie rewizji nadzwyczajnej, itp.,

- podejmowania wszelkich czynności dotyczących zabezpieczenia i egzekucji,

- udzielania dalszego pełnomocnictwa procesowego,

- zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia albo uznania powództwa, jeżeli czynności te nie zostały wyłączone w konkretnym pełnomocnictwie,

- odbioru kosztów procesu od strony przeciwnej.

Skuteczność czynności procesowych dokonanych przez osobę nieupoważnioną

zależy od ich zatwierdzenia przez zainteresowaną stronę.

### II Postępowanie karne

Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego (k.p.k.), w postępowaniu sądowym, do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego w pierwszej instancji udział w postępowaniu może zgłosić przedstawiciel organizacji społecznej, jeżeli zachodzi potrzeba obrony interesu społecznego, objętego zadaniami statutowymi tej organizacji, w szczególności w sprawach dotyczących ochrony mienia społecznego lub praw obywateli (art. 81 par. 1 k.p.k.). Zgodnie z rozporządzeniem Ministrów Sprawiedliwości oraz Obrony Narodowej z dnia 10 XII 1969 r. w sprawie ustalenia wykazu organizacji społecznych, które mogą zgłosić udział swego przedstawiciela w postępowaniu karnym (Dz. U. nr 37, poz. 323), omawiane kompetencje przyznano także związkom zawodowym. W zgłoszeniu związek zawodowy wskazuje osobę przedstawiciela, który ma związek reprezentować, a przedstawiciel powinien złożyć odpowiednie pismem upoważnienie. Sąd dopuści przedstawiciela organizacji związkowej, jeżeli uzna, że jego udział w postępowaniu sądowym leży w interesie wymiaru sprawiedliwości. Dopuszczony do udziału w postępowaniu przedstawiciel związku zawodowego może w toku tego postępowania, a zwłaszcza na rozprawie wypowiadać się i zgłaszać wnioski w kwestiach, w których pragnie zająć stanowisko ze względu na interes społeczny.

Powyższe oznacza, że udział organizacji związkowej w postępowaniu karnym nie następuje automatycznie, lecz zasadność tego wniosku w sposób wiążący rozważa sąd (art. 81 par. 4 k.p.k.). Przedstawiciel społeczny nie pełni roli oskarżyciela lub obrońcy, ale tylko wyraził opinię swojego środowiska na temat czynu i osoby sprawcy. Może jednak też stawiać wniosek co do winy i kary. Inicjatywa udziału przedstawiciela społecznego w postępowaniu karnym należy w zasadzie do organizacji związkowej.

T.K.

## Książki

Księgarnia przy Zarządzie Regionu oferuje w stałej sprzedaży szereg ciekawych i interesujących pozycji księgarskich. Dla komisji Zakładowych polecamy w szczególności pozycje wydawane w ramach serii "Biblioteczki pracowniczej":

- *Prawo związkowe z komentarzem* (71.000 zł)

- *Zwolnienia grupowe* (40.000 zł)

- *Sytuacja prawna bezrobotnego* (81.600 zł)

- *Związki zawodowe - rozwiązywanie sporów zbiorowych* (58.000 zł)

- *Uprawnienia związków zawodowych* (39.000 zł), a także *Komentarz do ustaw o związkach zawodowych, organizacjach*

*pracodawców i zbiorowych sporach pracy* (42.000 zł) oraz *Komentarz do ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu* (42.000 zł).

W kolportażu znajdują się ponadto wszelkiego rodzaju kodeksy, w tym m.in. Kodeks pracy, Kodeks cywilny i Kodeks handlowy.

Dla zakładowych służb BHP oraz społecznych inspektorów pracy polecamy:

- *Listę kontrolną BHP* (22.000 zł)

- *Bezpieczeństwo i zdrowie a warunki pracy* (30.000 zł)

Chętnym do założenia własnego przedsiębiorstwa oferujemy *Moje małe przedsiębiorstwo* w cenie 120.000 zł. wydane przez Fundację Gospodarczą NSZZ "S". Dla tych, którzy pragną zrozumieć gospodarkę rynkową polecamy pozycję o tym właśnie tytule za 60.000 zł.

Szczególną uwagę pragniemy zwrócić na dokument wydany przez Towarzystwo Pamięci Ofiar Lubina 82 pod tytułem "Alarm dla miasta Lubina" autorstwa Stanisława Śniega.

Oprócz wydawnictw proponujemy kalendarze na 1993 r., flagi, prasę związkową oraz szeroki asortyment drobnej galanterii z nadrukiem "Solidarność". Szczególnie pomocny w pracy KZ może okazać się kalendarz, w którym zamieszczone są m.in. Statut NSZZ "Solidarność", ustawy związkowe itd.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00 na pl. Czerwony 1/3/5 pok. 123 na I piętrze.

**Wyniki głosowania członków Komisji Krajowej  
nad uchwałą zobowiązującą parlamentarzystów "Solidarności"  
do głosowania przeciw rządowemu projektowi ustawy budżetowej na 1993 r.**



Lp.	Nazwisko i imię	Region	Głosowanie
1	Alot Stanisław	Rzeszowski	przeciw
2	Barski Wiesław	Śląsko - Dąbrowski	przeciw
3	Bartosz Waldemar	Świętokrzyski	za
4	Belina Andrzej	Radomski	za
5	Białowąs Janina	Dolny Śląsk	za
6	Buszko Krzysztof	Koniński	za
7	Callińska Małgorzata	Dolny Śląsk	za
8	Czudowski Marek	Koszaliński	za
9	Ditmer Adam	Sekretariat Metalowców	za
10	Drewka - Doberstein Elżbieta	Zielona Góra	przeciw
11	Etc Władysław	Koszaliński	wstrzymał się
12	Frączek Jan	Podbeskidzie	za
13	Gałązka Zbigniew	Sekretariat Emerytów i Rentistów	za
14	Gawroch Antoni	Piłski	za
15	Gilińska Elżbieta	Sekret. Budownictwa i Przem. Drzew.	za
16	Gnińc Mieczysław	Gdański	za
17	Godlewski Dariusz	Wielkopolska	przeciw
18	Golec Stanisław	Śląsko - Dąbrowski	przeciw
19	Górny Tadeusz	Sekretariat Przemysłu Spożywczego	nieobecny
20	Grudzień Jacek	Środkowo - Wschodni	za
21	Hałas Jan	Gdański	przeciw
22	Hnatio Krzysztof	Dolny Śląsk	nieobecny
23	Jaczyński Grzegorz	Mazowsze	przeciw
24	Janiak Kazimierz	Warmińsko - Mazurski	za
25	Jankowski Leszek	Wielkopolska	nie brał udziału
26	Jankowski Maciej	Mazowsze	za
27	Jankowski Maciej	Zielona Góra	za
28	Jurczak Stefan	Małopolska	za
29	Kaczmarek Andrzej	Stalowa Wola	wstrzymał się
30	Kamińska Teresa	Ochrony Zdrowia	wstrzymała się
31	Kasza Mirosław	Śląsko - Dąbrowski	przeciw
32	Kenig Henryk	Podbeskidzie	nieobecny
33	Kiciński Henryk	Stalowa Wola	wstrzymał się
34	Kielian Władysław	Małopolska	za
35	Kijowski Emilian	Piłski	za
36	Klak Krzysztof	Przemyski	za
37	Kolosa Grzegorz	Śląsko - Dąbrowski	przeciw
38	Komolowski Longin	Pomorze Zachodnie	przeciw
39	Kowalski Krzysztof	Bydgoski	za
40	Kozieł Andrzej	Świętokrzyski	za
41	Król Marian	Środkowo - Wschodni	za
42	Krzaklewski Marian	Śląsko - Dąbrowski	przeciw
43	Kubowicz Stefan	Sekretariat Nauki i Oświaty	nieobecny
44	Lach Ryszard	Śląsko - Dąbrowski	nieobecny
45	Langer Jerzy	Dolny Śląsk	za
46	Łapiński Gerard	Chełmski	za
47	Lewandowski Piotr	Małopolska	za
48	Lewandowski Marian	Pojezierze	za
49	Łowicz Wojciech	Białostocki	nieobecny
50	Łuźniak Karol	Śląsko - Dąbrowski	przeciw
51	Maglerowski Bolesław	Bydgoski	za
52	Majchrowicz Tadeusz	Podkarpacie	za
53	Maiarczyk Janusz	Sekretariat Przem. Lekkiego	za
54	Malinowski Zdzisław	Kujawy i Ziemia Dobrzyńska	za
55	Mamiński Krzysztof	Sekretariat Transportowców	nieobecny
56	Marszewski Wacław	Sekretariat Górnictwa	przeciw
57	Matusiak Ryszard	Jeleniogórski	przeciw
58	Michalik Andrzej	Mazowsze	za
59	Modzelewski Wiesław	Jeleniogórski	nieobecny
60	Mosiński Jan	Wielkopolska Pd.	przeciw
61	Mroziński Zbigniew	Piotrkowski	za
62	Müller Edward	Śląski	za
63	Narozny Bogdan	Wielkopolska	za
64	Niemiec Józef	Rzeszowski	przeciw
65	Olszewski Bogdan	Gdański	przeciw
66	Osiński Bogdan	Łódzki	za
67	Ostouch Jerzy	Gorzów Wkp.	przeciw
68	Ostrowski Piotr	Płocki	nieobecny
69	Pałubicki Janusz	Wielkopolski	nieobecny
70	Półkowski Józef	Piotrkowski	za
71	Przygodziński Aleksander	Częstochowski	za
72	Rybicki Jacek	Gdański	przeciw
73	Ryśnik Tadeusz	Opolski	za
74	Siński Leszek	Łódzki	za
75	Siomski Marek	Pomorze Zachodnie	za
76	Smagowicz Jacek	Małopolska	za
77	Smoliński Andrzej	Warmińsko - Mazurski	przeciw
78	Smyk Marek	Zagłębie Miedziowe	nieobecny
79	Śnieżek Adam	Rzeszowski	przeciw
80	Sobieraj Józef	Leszno	za
81	Sówka Jerzy	Wielkopolska Pd.	nieobecny
82	Stawski Grzegorz	Śląsko - Dąbrowski	nieobecny
83	Steczyński Andrzej	Elbląski	za
84	Stepecki Adam	Śląsko - Dąbrowski	przeciw
85	Śwakoń Jacek	Zagłębie Miedziowe	nieobecny
86	Świeboda Ryszard	Sekretariat Rolnictwa	nieobecny
87	Szczygieł Mieczysław	Środkowo - Wschodni	nieobecny
88	Szelwicki Franciszek	Opolski	za
89	Szews Leszek	Dolny Śląsk	za
90	Tokarczyk Jerzy	Płocki	nieobecny
91	Tomaszewska Ewa	Mazowsze	za
92	Tomaszewski Janusz	Łódzki	wstrzymał się
93	Tusz Grzegorz	Bydgoski	nieobecny
94	Tyrna Marcin	Podbeskidzie	nieobecny
95	Wasiński Włodzimierz	Dolny Śląsk	za
96	Weiss Jacek	Sekr. Kultury, Sztuki i Środ. Przekazu	za
97	Węglarz Stanisław	Środkowo - Wschodni	nieobecny
98	Wójcik Marek	Częstochowski	za
99	Wójcik Tomasz	Dolny Śląsk	za
100	Wojtczak Michał	Toruński	przeciw
101	Zarzycki Ireneusz	Podkarpacie	za
102	Żurawiecki Bronisław	Gorzów Wkp.	za
103	Żurawiecki Jerzy	Koniński	przeciw

**Głosowanie  
ws. budżetu:  
W Sejmie**

**Przeciw**

Stanisław Baran, Waldemar Bartosz, Barbara Frączek, Jan Kulas, Edward Müller, Marek Muszyński, Jerzy Niczyporowicz, Alojzy Pietrzyk, Elżbieta Seferowicz, Andrzej Smirnow,

**Za**

Wojciech Arkuszewski, Eugeniusz Klelek, Tadeusz Lewandowski, Zbigniew Ładosz, Sławomir Rogucki, Stanisław Sobański, Stanisław Wąsik, Stanisław Węglarz, Marek Zieliński, Maria Żółtowska

**Wstrzymali się**

Marek Markiewicz,

**Nie wzięli udziału**

Bogdan Borusewicz, Paweł Kowalczyk, Sławomir Panek, Jan Rulewski, Antoni Tyrakowski,

Warszawa, 12.02.1993

**W Senacie**

**Przeciw**

Janusz Mazurek

**Za**

Andrzej Krafczyński, Eugeniusz Wilkowski

**Nieobecni**

August Chełkowski, Janina Gościeł, Józef Hałas, Stefan Jurczak, Piotr Pankanin, Alina Pieńkowska, Wiktor Stasiak

Warszawa, 19.02.1993

**Zapisy do sekcji  
spółdzielczości**

Zawiązała się grupa inicjatywna przedstawicieli komisji zakładowych zainteresowanych powstaniem Sekcji Spółdzielczości, Handlu i Usług. Na zebraniu w dniu 17.02.br w którym uczestniczył Piotr Bednarz - wiceprzewodniczący ZR przyjęto projekt regulaminu, ustalono termin do 15.03.1993 r, w którym zainteresowane komisje zakładowe złożą deklaracje o przystąpieniu do Sekcji w Dziale Sekcji Branżowych ZR p. 127.

Wybrano grupę inicjatywną w składzie: Zbigniew Adamczyk (tel. 384-57), Zenobia Bakrusiewicz (tel. 612-201), Urszula Lewicka (tel. 337-61), Janina Kłossak (tel. 310-81, w.125), Barbara Pietroń (tel. 21-75-05 w.220).

Wyznaczono dzień 9.03.1993 r. na spotkanie grupy inicjatywnej w DT "Centrum".

Rozmawiamy po uchwaleniu ustawy budżetowej, która przeszła dzięki głosom posłów z NSZZ "Solidarność". Głosowanie to spotkało się ze złą oceną związkowców. Prasa na pierwszych stronach informowała o rozłamie w Klubie.

Nie pierwszy to już raz bardzo uważnie obserwuje się zachowanie posłów "Solidarności" w Sejmie i publicznie komentuje ich głosowanie. Nie jest to tylko wewnętrzna sprawa Klubu. Przypomnę, że tak jak inni członkowie tzw. Zespołu poselsko-senatorskiego głosowałem zgodnie z Uchwałą KK, czyli przeciw budżetowi. Ocena zachowania Klubu zależy będzie głównie do Komisji Krajowej, a może i nawet Zjazdu, gdyż był to pierwszy przypadek, tak wyraźnego i jednoznacznego zobligowania Klubu odnośnie sposobu głosowania, tzn. przeciw ustawie budżetowej.

Dlaczego w naszym Klubie tak łatwo doszło do rozdźwięku?

Nie powiedziałbym, że tak łatwo. W końcu był to proces dość długi. Geneza tego procesu sięga czerwca 1992 r. - tzw. inicjatywy Jana Rulewskiego przy tworzeniu obecnego rządu. W jej wyniku powstał rząd Pani premier H. Suchockiej. Jest to rząd de facto mniejszościowy wymagający stałego wspierania na forum Sejmu głosami "Solidarności". Dopóki istniał chociaż cień nadziei, że będzie to rząd, który skończy z prorocesyjną polityką gospodarczą, z polityką defensywną, to ogólnie rzecz biorąc takie zachowanie Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" tolerowane było w Związku, choć często ze szkodą dla obrazu "Solidarności" wśród jej członków. Jednak po rządowym projekcie Ustawy budżetowej, która jest przeciw syntetycznym obrazem zamierzonej polityki gospodarczo-społecznej stało się jasne, że żadnej zmiany nie będzie. W tej sytuacji Związek musiał powiedzieć - nie! Na to wszystko nakłada się fakt, że w przeciwieństwie do innych ugrupowań sejmowych władze Związku nie są władzami Klubu. Gdy są dwa ośrodki podejmowania decyzji, to łatwiej o różnice. O napięciach w Klubie wiadomo było od dawna. Ukoronowaniem dość długiej drogi sprzeciwu wobec zachowania się Klubu - a zwłaszcza jej kierownictwa - było powołanie 5.02.br. w ramach Klubu "Zespołu poselsko-senatorskiego" dla realizowania celów jakie stawia sobie NSZZ "Solidarność".

Czy rola posłów "Solidarności" w Sejmie odznacza się czymś wyjątkowym?

W obecnym Sejmie scena polityczna jest mocno rozdrobiona. Wiele partii nazywa siebie post-solidarnościowymi. Takie określanie się partii, które wyszły kiedyś z ruchu "Solidarność", a nawet rządów, o których potocznie mówi się, że są solidarnościowymi w sytuacji, gdy NSZZ "Solidarność" ma swoją reprezentację w Sejmie, powoduje rozmyślanie odpowiedzialności i ułatwia zrzucanie jej na "Solidarność". Szukanie winnego leży w interesie partii rządzących. W tym rozdrobionym parlamencie wiele zależy od naszego zachowania się. Przy debacie budżetowej jak w soczewce skupiła się dotychczasowa polityka Klubu.

"Solidarność" zawsze wyróżniała się odpowiedzialnością. W ostatnim czasie jednak

z Markłem Muszyńskim - posłem z Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność"

# Narzędzie polityczne Związku

zwichnięta została równowaga między tzw. odpowiedzialnością a tożsamością Związku. Nadużywając słowa "odpowiedzialność" występowano przeciw żywotnym interesom społecznym.

Powróćmy by trzeba do dyskusji o tożsamość NSZZ "Solidarność". Jaki ma być Związek?

Sytuacja w Polsce a.d. 1993 jest przecież zupełnie inna niż w latach 1980-81, bądź w okresie podziemnego działania "Solidarności". Dlatego też - pomimo tego, że jest to ta sama "Solidarność" - inne muszą być jej priorytety, inna hierarchia celów i inaczej rozłożone akcenty.

Opowiadam się za Związkiem walczącym o swoje dla swoich członków - z równoczesną odpowiedzialnością za ogólny kierunek reform. Od jakiegoś czasu zdecydowanie zaniebdywano elementarne interesy członków. Taka koncepcja musiała zaowocować buntem na Komisji Krajowej, gdzie powiedziano - dość! I nie przesadzajmy z mówieniem, że "Solidarność" jest rewindykacyjna. Czy żądanie zmiany filozofii konstruowania budżetu jest aż tak rewindykacyjne? Czy nie leży to w ogólnym interesie kraju? Dlaczego o liberałach, którzy pod groźbą wyjścia z koalicji rządowej domagają się obniżenia podatków dla bardzo wąskiej najbogatszej grupy społecznej - czyli mówiąc obrazowo, żądają kolejnych "mercedesów" - nie mówi się, że są rewindykacyjni, a "Solidarność" domagająca np. nie obniżania i tak już ubogich emerytur jest rewindykacyjna? Nie dajmy się zwariować!

Gdyby posłowie zgodnie głosowali, to budżet nie przeszedłby dwoma głosami - licząc arytmetycznie i zakładając, że nic by się nie zmieniło ...

Oczywiście przy takim założeniu, gdyż ciche negocjacje i wyuskkiwanie głosów z innych ugrupowań i od nas także, trwały do ostatniej chwili. Nerwowa atmosfera w Sejmie rano w dniu głosowania zmieniła się zdecydowanie w południe, kiedy wśród koalicjantów była już pewność o pozytywnym wyniku głosowania.

Na Komisji Krajowej rozpatrywano możliwość wstrzymania się od głosu, gdyby spełniono nasze warunki...

Na to było już za późno. Wprawdzie min. Osiatyński w sejmowym wystąpieniu deklarował przeznaczenie nieprzewidzianych dodatkowych pieniędzy w budżecie na waloryzującą płac dla sfery budżetowej, ale przecież Ustawa budżetowa obowiązuje cały rok i kwestia dodatkowych dochodów musi być uwzględniona wcześniej, wymaga to więc jej nowelizacji. Same obietnice są niewiele warte.

Około południa Jan Rulewski poprosił o zwołanie posiedzenia Klubu i złożył propozycję w imieniu min. Osiatyńskiego o możliwości przesunięcia 1,5 bln z zasiłków rodzinnych na pomoc adresowaną, w części przeznaczoną na

dopłaty do czynszów. Pomysł ten kiedyś zaproponował J. Kuroń (chodziło o 2 bln zł).

Pozostałą część pieniędzy J. Kuroń rozdawałby według uznania. Koncepcja ta spotkała się z wieloma wątpliwościami i nie została przyjęta. Wobec czego J. Rulewski poprosił, aby ze względów honorowych zwolnić go z głosowania. Prośba była bezzasadna i kierowana nie do tego grona.

Po głosowaniu ustawy budżetowej ..

Odbyło się jeszcze głosowanie nad kierunkami prywatyzacji. Wprowadzono do projektu kilka istotnych poprawek: zwiększających kontrolę rządu i parlamentu nad samym procesem, udział pracowników w tym procesie i wyłączających pewne gałęzie spod prywatyzacji. Zmiany były zgodne z postulowanymi przez Związek i do przyjęcia.

Ostatnie wpadki w relacji Związek - Klub Parlamentarny domagają się odpowiedzi na pytanie czy NSZZ "Solidarność" będzie brać udział w następnych wyborach, czy chce mieć swoją reprezentację w Sejmie i Senacie?

Trzeba tu przypomnieć, że aktualny projekt nowej ordynacji wyborczej nie przewiduje możliwości kandydowania w wyborach reprezentacji innych, niż partie polityczne lub mniejszości narodowe. Tak więc, jeśli Związek zdecyduje się na udział w wyborach, to po pierwsze: - musi powalczyc o zmianę zapisu ordynacji wyborczej, albo utworzyć własną partię polityczną; po drugie: - musi określić jak iść w jednym zaprzęgu, jak zdyscyplinować swoich posłów i senatorów, aby realizować wspólną politykę władz Związku.

"Solidarność" jako jedyne ugrupowanie w Sejmie nie wchodzi - jak dotąd - w struktury władzy wykonawczej. To samoograniczenie jest nietypowe i wyjątkowe w Sejmie.

W sytuacji gdy państwo pełni jeszcze rolę pracodawcy - Związek jest w naturalnej opozycji do rządu. Jednak obecność w parlamencie, a więc we władzy ustawodawczej zwiększa element odpowiedzialności Związku za cały kraj.

Z drugiej strony bardzo poważną zaletą posiadania swojej reprezentacji parlamentarnej jest możliwość współtworzenia prawa w interesie grup pracowniczych. Jest to korzystniejsze, niż dogadywanie się z pracodawcą tylko poprzez strajk. Nie mówiąc o tym, że posiadanie własnej związkowej reprezentacji parlamentarnej jest ewenementem w skali światowej. Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność" jest narzędziem politycznym Związku, a nie-partii - w Sejmie i Senacie.

Najwyższy już czas aby rozpocząć w Związku przed Zjazdem dyskusję na ten temat.

pytał Michał Bieganski

Wrocław, 15.02.1993

Redagują: Tomasz Białaszczyk, Michał Bieganski (red.nacz), Sławomir Kowalik (skład komputerowy), Jola Ostrowska (na urlopie macierzyńskim), Jacek Rugiel, Magda Szczurkowska.

Adres redakcji: Wrocław, pl. Czerwony 1/3/5, pok. 135, tel/fax 55-87-41

Wydaje: ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Druk: Drukarnia ZR Nakład: 7000 egz.

Numer zamknięto 3 marca 1993 r.

